NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE RL. II.

Rok XI. Kraków, piątek 14 września 1928 Nr. 250

NOWY DZIENNIK

Adres redak... acji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7
Telefo... lefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
... we PKO w Krakowie 400.630.
Wszelki... należy nadsyłać wprost do Administracji
... zesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Ręko... nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Re... ny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

O żydowską konferencję gospodarczą

Rola prowodyrów polega na zrozumieniu dziejowej linji rozwoju i na wyzyskaniu okoliczności dla osiągnięcia celów dla swego narodu. Prowodyrzy narodów wolnych, które są podmiotem w polityce, czynią to sprawniej i łatwiej, bo do ich dyspozycji stoi cały aparat państwowy. Prowodyrzy narodów uciemiężonych, które są objektem w polityce, walczą ciężko i nie zawsze ze skutkiem w osiągnięciu swych celów narodowych, bo ich polityka musi się dostrajać do celów narodu panującego, którego polityka wynika z innego układu stosunków, niż narodu mniejsościowego.

Mimo to muszą odpowiedzialni prowodyrzy narodu mniejszościowego starać się prowadzić politykę aktywną w interesie rozwoju swego narodu, ich praca powinna być bardziej celowa, bardziej precyzyjna, bo prowadzona jest przez naród słabszy. Ale nie zawsze trzymają się mniejszości narodowe powyższych zasad. Są momenty, w których prowodyrzy wypuszczają cugle z rąk i w pewnych sprawach zostawiają szerokie masy swemu losowi, nie prowadzą, nie uczą i nie przystosowują tych mas do nowych warunków i stosunków.

Mamy wrażenie, że taki moment zaistniał teraz. Życie gospodarcze w Polsce przegrupowuje się. Obecna polityka gospodarcza nietylko jest antywolnohandlową, a my Żydzi jesteśmy wolnohandlowcami, ale ingerencja rządu na życie gospoadrcze jest coraz większa i rząd nagina ukształtowanie się życia gospodarczego coraz bardziej do jasnej, przez siebie wytkniętej linji, starając się, jak twierdzi, wyeliminować zbędnych pośredników i skoncentrować kupno i sprzedaż w rękach producentów.

Ta polityka gospodarcza rządu musi przedewszystkiem doprowadzić do ruiny gospodarczej małego i średniego kupiectwa, którego gros stanowią Żydzi. Próba, podjęta przez nas. aby wykazać, że ta polityka nie prowadzi do celu, zawodzi, gdyż „modern“ jest w ostatnim czasie kooperatyzm, jako racjonalniejsza forma bytu zbiorowego, a zwalcza się dotychczasową formę jako wybitnie indywidualistyczną.

Po stronie gospodarczej polityki kooperatystycznej stanął w ostatnim czasie nawet doradca finansowy rządu polskiego, Devey, który w swem sprawozdaniu za drugi kwartał b. r. cały rozdział poświęcił polskiemu ruchowi spółdzielczemu. Wątpimy, czy Devey poznał życie gospodarcze z autopsji, czy zbadał i zanalizował zalety i korzyść ruchu spółdzielczego w wymianie towarów, ale faktem jest, że Devey zalca spółdzielczość we wymianie towarów, a motywuje ją tem, że pośrednictwo czyli handel powiększają koszt produktów, bo między producentem a konsumentem ciągnie się pokaźny szereg pośredników. Nie wiemy, skąd Devey doszedł do twierdzenia, że drobny wytwórca znalazł się w sferze porozumień kupieckich i że kupcy ustanawiają ceny na podstawie wzajemnej ugody. Jeśli Devey zaczerpnął te informacje ze sprawozdań Komisji Ankietowej, to otrzymał niestety jednostronną informację.

Nie chcemy w tej chwili polemizować z Komisją Ankietową, ani wykazywać, że i Devey poszedł za daleko, gdy pisze w swem ostatnim sprawozdaniu, że jedynie ruch spółdzielczy wyeliminuje zbytecznych pośredników i uchroni producentów przed nieuczciwemi kombinacjami kupców.

Dla nas pozostaje faktem, że polityka gospodarcza jest zwróconą przeciw małemu i średniemu kupiectwu i że opinja nie tylko sfer gospodarczych w kraju, ale nawet p. Deveya, od którego spodziewaliśmy się objektywnego sądu w powyższej sprawie, jest za wyeliminowaniem pośrednictwa. Musimy się z tem liczyć, że gdy staniemy w obronie wyrugowanego kupiectwa, zacytuje się nam opinję Deveya i trudno nam będzie przekonać wszystkich, że informacja Deveya jest jednostronną.

Musimy niestety liczyć się z tymi faktami i zacząć uczyć i przystosowywać kupiectwo żydowskie do nowo wytworzonej sytuacji. Musimy wyciągnąć konsekwencje z tego, co się stwarza i powstaje, musimy się liczyć, że realizacja nowego planu gospodarczego powoli, ale systematycznie postępuje naprzód i zacząć na nowych podstawach w ramach nowego programu gospodarczego rządu organizować gospodarczo żydostwo w Polsce.

Nie wolno nam zostawić tych wielkich rzesz kupiectwa żydowskiego, któremu grunt gospodarczy usuwa się z pod nóg, ich własnemu losowi. Te coraz bardziej wypierane wielkie rzesze kupiectwa, nie umieją się bronić i nie wiedzą, jak się bronić. Widzą tylko, że coraz bardziej tracą możność zarobkowania i stoją bezradne, bo nawet nie wiedzą, że są ofiarami nowej polityki gospodarczej, dążącej do przegrupowania gospodarczego Polski.

My musimy za nich myśleć, my musimy ich zorganizować wedle jasnego planu. Ten plan musi zostać w najbliższym już czasie opracowany i należy natychmiast przystąpić do jego wprawdzie powolnego, ale i systematycznego realizowania. W tym celu należy zwołać konferencję z wybitnych ekonomistów żydowskich w Polsce, na tę konferencję należy zaprosić przedstawicieli żydowskich organizacyj gospodarczych i polityków żydowskich, ta konferencja powinna się zająć opracowaniem planu nie doraźnej pomocy, tylko przystosowania wypartego i wypieranego kupiectwa żydowskiego do nowej sytuacji gospodarczej.

Zdajemy sobie sprawę, że zadanie to nie jest łatwe, że będziemy mieli do walczenia z ogromnemi trudnościami nie tylko natury finansowej. Ale te trudności nie powinny nas odstraszyć, bo w grę wchodzą dziesiątki tysięcy egzystencyj żydowskich. Nie wolno nam zwlekać, bo tracimy jedną pozycję gospodarczą za drugą, małe i średne kupiectwo żydowskie traci możność zarobkowania, a na prowodyrów żydowskich spada odpowiedzialność. Należe porzucić pasywność i zabrać się do stworzenia, a następnie do zrealizowania planu dla gospodarczej odbudowy, względnie gospodarczego przegrupowania żydostwa w Polsce.

Ludność żydowska oczekuje od nas czynów. Stwarzajmy te czyny, bo czas nagli.

Dr. F. Rotenstreich

Jutrzejszy świąteczny numer „Nowego Dziennika“ ukaże się w zwiększonej objętości i zawierać będzie artykuły pos. Dra Thona, pos. Dra Hartglasa, Dra Ringla, Dra Rotenstreicha, nowelę Osypa Dymowa i w. in.

Kanclerz Müller odpowiada na mowę Brianda

Jednomyślność ze Stresemannem. — Nowa wojna niemożliwa. — Niemcy są rozbrojone. — Sprawa Nadrenji. — Anschluss.

Genewa. 12. 9. PAT. Wczoraj późnym wieczorem kanclerz Mueller przyjął u siebie w Hotelu Metropol dziennikarzy, którym na wstępie zaznaczył, że aczkolwiek należy do innej partji, niż minister Stresemann, to jednak obaj mężowie stanu są w całkowitej zgodzie co do polityki zagranicznej Niemiec w sprawie zaś rozbrojenia wszyscy Niemcy są jednomyślni. Omawiając prace rozbrojeniowe Ligi Narodów kanclerz Mueller zaznaczył, że prace te powinny iść w tym kierunku, aby rozbrojenie, dokonane w Niemczech na mocy traktatu wersalskiego, dało rozbrojenie i innych narodów. Przechodząc do ustępu przemówienia francuskiego ministra spraw zagranicznych, gdzie Briand oświadczył, że Niemcy są gotowe do prowadzenia wojny, kanclerz wyjaśniał, dlaczego zdanie to jest niezgodne z prawdą.

Kanclerz uważa, że niemożliwa jest nowa wojna przedewszystkiem dlatego, iż wymaga ona olbrzymich pieniędzy, których żaden naród nie zgodzi się wydać. Kanclerz uważa, że Niemcy są rozbrojone i, że byłych uczestników wielkiej wojny, gotowych do wcielenia do armji jest co raz mniej i przypomina, że z 40.000 oficerów. zwolnionych po wojnie zostało 36.000. Następnie kanclerz Müller zaznacza, że nie tylko Niemcy posiadają armję kadrową, także i inne kraje, przez skrócenie czasu służby wojskowej również upodabniają swe armje do armji kadrowej. Kanclerz Mueller uważa, że przyszła wojna, może być tylko wojną napastniczą, której główną siłą byłaby szybkość ataku. Wojna taka może być wyłącznie maszynowa, do wyprodukowania zaś takich maszyn trzeba mieć dostosowany przemysł, zaś przemysł niemiecki, zdaniem kanclerza Muellera, nastawiony jest wyłącznie na produkcję pokojową.

Przypominając ustęp mowy Brianda o niemieckiej flocie handlowej, Müller zaznacza, że szybki wzrost tej floty spowodowany został przypływem walut obcych do Niemiec, co umożliwi spłacenie rat reparacyjnych.

Następnie kanclerz zapowiedział dalsze wyjaśnienie stanowiska Niemiec w sprawie rozbrojenia na III. komisji Zgromadzenia Ligi Narodów. O przebiegu pertraktacji w sprawie ewakuacji Nadrenji, **kanclerz Müller odmówił wszelkich wyjaśnień.**

Na zapytanie jednego z dziennikarzy, na jakie warunki zgodziłyby się Niemcy w zamian za ewakuację Nadrenji, odpowiedział kanclerz Müller, że znane jest stanowisko rządu niemieckiego w tej sprawie i że Niemcy nie mogą zgodzić się na żadną kontrolę, wykraczającą poza art. 213 Traktatu wersalskiego, co podkreślił kanclerz Müller, zaznaczone już było 2 lata temu, przy wejściu Niemiec do Ligi Narodów. (Art. 213 Traktatu wersalskiego postanawia, że Niemcy w ciągu trwania Traktatu poddadzą się wszelkiej kontroli, jaką postanowi Rada).

Na zapytanie jednego z dziennikarzy, jakie jest stanowisko Niemiec do sprawy „Anschlussu", kanclerz Müller odpowiedział „że Traktat wersalski wyraźnie wskazuje w tej mierze procedurę i **że ewentualne połączenie Niemiec z Austrją nie wymaga zmiany tego traktatu.** Jest to aluzja do art. 80. Traktatu wersalskiego, bowiem artykuł ten postanawia, że Niemcy uznają i uszanują granice niezależnej Austrji, która nie może zmienić swej pozycji międzynarodowej bez zgody Rady Ligi Narodów.

Rokowania polsko-niem. w pełnym toku

Szczegóły pierwszego posiedzenia plenarnego, — Prace w komisjach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 9. (Sin) Na pierwszem pełnem posiedzeniu delegacji polsko-niemieckiej do rokowań handlowych pełnomocnik rządu polskiego minister Twardowski w przemówieniu powitalnem dał wyraz zadowoleniu z powodu wznowienia prac delegacyj. Przy uregulowaniu stosunków między obu państwami przedewszystkiem dążyć należy do uwzględnienia i uzgodnienia interesów przemysłu niemieckiego z jednej strony, a rolnictwa polskiego z drugiej strony, kierując się przytem zasadami Ligi Narodów. Pełnomocnik polski powołał się przytem na oświadczenie ministra Zaleskiego, wypowiedziane ostatnio w Genewie, że uzgodnienie polityki gospodarczej poszczególnych narodów, zrównoważenie korzyści i wzajemność ofiar **stanowią trzy filary na których wspierać się powinna międzynarodowa współpraca gospodarcza.**

W odpowiedzi swej pełnomocnik niemiecki **dr. Hermes** przyłączył się do słów p. Twardowskiego dając wyraz zadowoleniu, że udało się utworzyć możność kontynuowania rokowań. Dr. Hermes zapewnił, że **obecny rząd Rzeszy pragnie doprowadzić do porozumienia gospodarczego między obu krajami.** Pełnomocnik niemiecki zakończył życzeniem, aby **duch Genewy był bodźcem dla prac delegacji.** Obrady odbywają się w prezydjum rady ministrów.

Wczoraj toczyły się obrady komisji prawniczej i węglowej, dziś pracują delegacje nad materjałem dla poszczególnych komisyj, jutro zbiera się komisja taryfowo-celna. Ze strony polskiej przewodniczący dyrektor departamentu ministerstwa przemysłu i handlu p. Sokołowski, ze strony niemieckiej p. radca Goldmann. W sobotę zbiera się komisja weterynaryjna. Termin plenarnego posiedzenia nie został jeszcze ustalony.

Z pobytu delegacji kupców polskich w Rosji

Moskwa, 12. 9 PAT. Poseł Patek i członkowie delegacji przemysłowo handlowej po zwiedzeniu jarmarku w Niżnym Nowogrodzie i zakładów metalurgicznych w Sormowie oraz papierni i elektrowni w Bałachanie przyjechali do Kineszmy, skąd udali się do Woznesienska słynnego ośrodka włókienniczego. Ze wszystkich powyższych miejscowościach przyjmowano posła Patka i delegację bardzo życzliwie.

Jugosławja uznaje królestwo albańskie

Wiedeń, 12. 9 PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białogrodu: „Polityka" donosi, że poseł jugosłowiański w Tiranie Michajłowicz ma wkrótce powrócić do Tirany. Powrót jego będzie oznaczał uznanie królestwa Albanji przez Jugosławję.

Primo dziękuje za wybór Hiszpanji

St. Sebastian, 12. 9 PAT. Po otrzymaniu wiadomości o wyborze i zatwierdzeniu ponownej obieralności Hiszpanji do Rady Ligi Narodów Primo de Rivera wystosował telegramy z podziękowaniem do Francji, Anglji i Niemiec, a następnie też do innych krajów, które głosowały za kandydaturą Hiszpanji.

„Oby sztandar królewski wzniesiono na Zamku w Warszawie"...

Telegram zjazdu monarchistów do marszałka Piłsudskiego...

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 9. (Sin) Uczestnicy kongresu monarchistycznego w Warszawie wystosowali depeszę hołdowniczą do marsz. Piłsudskiego następującej treści: Marszałek Piłsudski, Targovista, Rumunja. Drugi kongres monarchistycznej organizacji wszechstanowej, obradujący w dniu 9 września w Warszawie przy udziale 1500 delegatów z całej Polski śle Ci, Panie Marszałku, wyrazy hołdu. Oby Bóg Najwyższy dał aby za Twoich rządów odżyły **świetne tradycje Jagiellonów i Batorych, oby sztandar królewski wzniesiono na Zamku w Warszawie oby nastąpiło zespolenie Polski i Litwy i zespolenie** wszystkich sfer obywateli dla dobra i potęgi państwa.

Pogłoski o rekonstrukcji gabinetu

Warszawa, 12. 9 (Sin.) W związku z przyjazdem marsz. Piłsudskiego, który nastąpi 20, względnie 21 bm., krążą pogłoski, że w tym okresie nastąpi rekonstrukcja gabinetu. Pewnych wiadomości w tej sprawie oczywiście narazie niema, krążą jednak pogłoski, że premjer Bartel zamierza wrócić na stanowisko profesora do Lwowa.

Nowy „rekord" w Ameryce

410.000 dolarów za miejsce maklera na giełdzie nowojorskiej.

Wiedeń, 12. 9 PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Nowego Jorku: Wczoraj sprzedane zostało miejsce pewnego maklera na giełdzie nowojorskiej za cenę 410.000 dolarów. Suma ta oznacza rekord. Dotychczas najwyższa suma jaką zapłacono za takie miejsce wynosiła 398.000 dol.

Gromy p. Brianda

(Th) Spokojny, zrównoważony, wykwintny, krasomówczy — tych epitetów można mnożyć niemal bez końca... — p. Briand nagle stracił władzę nad nerwami i wygłosił mowę powiedzmy odrazu: z gruntu niedobrą. P. Briand poprostu zgubił to, co Anglicy nazywają „selfcontrol" i wypadł z roli, którą przez ostatnich kilka lat z takiem namaszczeniem i takim niebywałym sukcesem odgrywał. P. Briand nagle, ni stąd, ni zowąd, zagrał rolę — nie swoją, a Poincare'go. Z mówcy klasycznego, jakby proroczego, szybującego hen wysoko w obłokach, stał się p. Briand na jedną chwilę jakimś suchym, brutalnym weredykiem, którego jedynem pragnieniem jest zdzierać z twarzy przeciwnikom maskę ochronną i — podrapać go ostrymi pazurami. Z łagodnngo, anielskiego pacyfikatora stał się p. Briand nagle jakimś nieubłaganym Jowiszem, ciskającym okropne swoje gromy.

P. Briand nie zawahał się wyczarować na tło genewskie widma wojny, o której przygotowywanie niemal-że expressis verbis posądził i oskarżył Niemcy. A trzeba pamiętać, że to się nie stało w latach 1920 do 1925, tylko pod koniec roku 1928, to znaczy po Locarno, Thoiry i wizycie chorego p. Stresemanna w Paryżu dla podpisania wspólnie z p. Briandem paktu Kelloga. P. Briand używał słów, dużych zwrotów i argumentów z tego okresu, kiedy Niemcy znajdowały się jeszcze po tamtej stronie frontu, a Liga Narodów miała wobec nich tylko ton — ostrzegawczy. A wtedy jednak p. Briand jeszcze nie mógł być ministrem spraw zagranicznych...

Zagadnienie, które w tej chwili bardzo zajmuje opinję publiczną świata, jest: w jakim celu i z jakiego powodu uczynił to p. Briand?

Naturalnie — najprostsze rozwiązanie tego problemu byłoby poprostu, że się powie: „Aliquando dormitat Homerus", „czasami i Homer usypia', czyli: czasami nawet taki mistrz kunsztu dyplomatycznego, jak obecny francuski minister spraw zagranicznych, ulega wykolejeniu. A toby już choćby dlatego było prostem i rozsądnem rozwiązaniem zagadnienia, bo przecież p. Briand musiał w tym samym dniu, w którym ową mowę „popełnił", tak ją wykomentować, że z niej prawie nic nie zostało. A to jest zawsze pewna kompromitacja dla polityka, gdy się czuje zmuszonym, albo zostaje zmuszonym do „odkomentowania" swoich politycznych enuncjacyj. Wtedy i sam tekst i późniejsze komentarze pozostawiają tylko niesmak i nie wywierają żadnego zgoła pozytywnego działania. Taki jest rezultat każdego wykolejenia. Nawet — nieumyślnego.

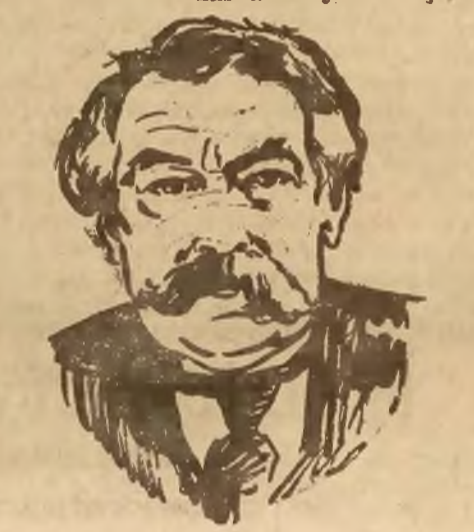
A — rzecz jasna — jeszcze stokroć więcej, jeżeli „wykolejenie' było z góry ułożone i zamierzone.

Gdyby to, np. miało być prawdą, że p. Briand działał pod wpływem jakiejś irytacji, dlatego tylko że p. Stresemann, korzystając ze swojego pobytu, konferował z samym szefem rządu francuskiego w sprawie ewakuacji Nadrenji, a nie chciał opuścić się wyłącznie na p. Brianda, — gdyby tak było, wtedy należałoby mowę p. Brianda jak najostrzej potępić. Dla własnej małostkowej wrażliwości nie wolno z pewnością narazić na szwank wielkich pacyfistycznych wyników, jakie się osiągnęło w mozolnej i żmudnej pracy całego szeregu lat.

Niebyłoby też do przebaczenia, gdyby przyczyną ostrego wystąpienia p. Brianda była chęć uderzenia w — socjalizm. Ten motyw zdaje się istotnie być prawdziwym, skoro p. Briand w sposób niesłychanie i bezrzykładnie karcący oświadcza pod adresem kanclerza niemieckiego, jednego z wodzów międzynarodowego socjalizmu, że Liga Narodów nie jest międzynarodówką partyj, tylko międzynarodówką narodów. Jakby chciał powiedzieć: Panie kanclerzu, tu w Genewie pan nie jest u siebie na jakimś międzynarodowym kongresie socjalistycznym. Tu nie pan, tylko ja jestem gospodarzem.

Jeżeli ta aluzja miała być główną „pointą" mowy p. Brianda, to ona z pewnością nie jest na miejscu. Wszak należy pamiętać, że zwycięstwo socjalisty Müllera przy wyborach niemieckich stanowiło międzynarodowe zwycięstwo wielkiej idei Ligi Narodów, idei powszechnego pokoju. Nikt nie był zapewne bardziej uradowanym tym nieszczęśliwym zwrotem p. Brianda, jak właśnie niemieccy przeciwnicy p. Müllera, będący zarazem wrogami Ligi Narodów i jej dążeń, a marzący dniem i nocą jedynie i wyłącznie o wojnie odwetowej. Nacjonaliści niemieccy chyba postawią pomnik p. Briandowi za tę mowę — antylocarneńską.

A przytem tym wrogom pokoju, wrogom ludzkości, wolno będzie także wysłuchać tak miłego dla ich ucha lęku przed wojowniczymi Niemcami. Przecież p. Briand mówi o kadrach niemieckich z takim lękiem, z taką drżącą bojaźliwością, jakby to była armja nadludzkich tytanów, zdolna roztrzaskać cały świat jednem



Briand

uderzeniem. Takie tremolo w głosie p. Brianda, kiedy mówi o bitności niemieckiej, jest chyba najcudowniejszą muzyką dla ucha niemieckiego nacjonalisty. A zarazem to dla niego też wielka zachęta do dalszej „pożytecznej" pracy. Bo co może być bardziej „pożyteczne", jak wywołanie „panicznego" strachu przeciwnika.

Poza tą szkodliwością odnośnie do stosunków wewnętrznych niemieckich mowa p. Brian da staje się niebezpieczną także dla ustosunkowania się Niemiec do reszty świata. Ledwie się Niemcy trochę przeciągnęło na Zachód, a już p. Briand odpycha je znowu na Wschód. Z chwilą, kiedy się osłabia lewicę niemiecką, wzmacnia się te żywioły, które pragnęłyby zrobić z Niemiec i z niemieckiego geniusza organizacyjnego — p. Briand formalnie drży na wspomnienie tego genjuszu! — potężny motor dla rosyjskiego walca. P. Briand dodaje tym żywiołom animuszu, skoro traktuje lekceważąco socjalistę Müllera.

A to, co p. Briand mówi, jet także logicznie z gruntu nieprawdziwe. Jakżeż to? Skoro Niemcy mogą każdej chwili wystawić olbrzymią armję, bo mają silne kadry stutysięczne i miljony zdrowych mężczyzn, a oprócz tego mają potężną flotę handlową, którą mogą na flotę wojenną zamieniać, i przemysł mają olbrzymi, który w ciągu jednej doby będzie produkował materjał wojenny, — tego p. Briand już nie wypowiedział, bo mu już tchu zabrakło! — mają taką niesłychaną chemję trucicielską i tak dalej, — skoro to wszystko jest, czyby nie było lepiej, ażeby właśnie p. Briand, nie mający, nie dak, tego wszystkiego, parł do rozbrojenia i jawnej kontroli wszelkiego uzbrojenia? Przecież toby było dla „słabej" Francji najlepszą ochroną i obroną przeciw przewadze przepotężnych Niemiec.

Albo — albo! Albo się wierzy w Locarno Thoiry, pakt Kelloga, Ligę Narodów i wtedy się składa wszystko, cały los państw i narodów w ręce właśnie tych mocy moralnych, albo się w to wszystko nie wierzy, a tylko w stal i proch i trujące gazy, wtedy nie wolno udawać pacyfisty i mówić o wiecznym pokoju, który się chce tylko powoli, rozważnie, krok za krokiem realizować. Co tu powolność, rozwaga i choćby najdrobniejsze kroczki pomogą, skoro ostatecznie według wiary i słów p. Brianda wielksza siła Niemiec zwycięży? Chyba powolność najmniej pokona rzekomy wojenny rozmach Niemiec, jeżeli on faktycznie istnieje.

Byłoby niezawodnie niesłusznem i krzywdzącem, gdyby się nie uznało, że p. Briand niezmierne zasługi położył około dzieła odbudowy pokoju świata. A zbyt jasną i nawskróś dodatnią ten wielki polityk jest postacią ludzką, ażeby się do niego nie odnieść z największym respektem, nawet z czcią. Ale mimo wszystko musi się powiedzieć bardzo wyraźnie: gromy p. Brianda nie trafiły tam, dokąd celowały, tylko właśnie w to, co i jemu i wszystkim ludziom o zdrowym umyśle i zdrowem sercu jest drogiem i świętem — w pokój świata.

Ma się wrażenie, że szkodę, którą te gromy wyrządziły, zapełni nie kto inny, jak właśnie p. Briand. Najbliższe pertraktacje o ewakuację Nadrenji niewątpliwie o tem przekonają...

Przewodniczący związku zwalczania III. Międzynarodówki składa gratulacje Briandowi

Genewa, 12. 9 PAT. Znany adwokat genewski Teodor Aubert wystosował w charakterze przewodniczącego Międzynarodowego związku do zwalczania III międzynarodówki list do Brianda, w którym składa francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych serdeczne powinszowanie z powodu jego ostatniej mowy na Zgromadzeniu Ligi Narodów. Wystąpienie przeciw militaryzmowi zbrojeń Unji sowieckiej, pisze p. Aubert, oraz jej rewolucyjnym knowaniom, oczyściło międzynarodową atmosferę polityczną i skierowało Ligę Narodów na drogę realnej oceny istotnego położenia w Europie. Bez zmiany obecnej polityki Rosji sowieckiej, kończy p. Aubert, nie można myśleć o rozbrojeniu.

Oburzenie na czeskiego ministra kolei

w związku z katastrofą na Morawach

Krakowianin wśród ofiar katastrofy?

Praga, 12. 9 (AW.) Wiadomość o katastrofie kolejowej pod Saitz wywołała tu powszechne przygnębienie, a zarazem podniosły się głosy, ostro krytykujące ministra kolei Neumanna. Socjaliści żądają ustąpienia ministra. Również cała prasa krajowa i zagraniczna krytykuje ostro postępowanie ministra po katastrofie, który zabronił reporterom i fotografom dostępu na miejsce wypadku. Ponieważ wiadomości oficjalne o liczbie i nazwiskach ofiar wypadku były bardzo skąpe, przeto wśród publiczności rosło zdenerwowanie. Z dwudziestu jeden zmarłych jeszcze jednej kobiety i dwu mężczyzn nie można było rozpoznać. Ofiary katastrofy zostaną pochowane na koszt rządu na miejscu wypadku, albo też na życzenie rodzin przewiezione do miejsc rodzinnych. Na liście rannych umieszczonych w szpitalu w Bernie znajduje się także architekt Alojzy Peycowski (?) z Krakowa.

Bankier Loewenstein nie został otruty

Pisaliśmy już o podejrzeniu, jakoby bankier Loewenstein został otruty. Ostatnio stwierdzili jednak lekarze, że śmierć nastąpiła z powodu upadku z aeroplanu. Chemiczna analiza zwłok wyklucza śmierć przez zatrucie.

Z DNIA

Po wyborach we Lwowie

Wybory do kahału lwowskiego zakończyły się, jak wiadomo, następującym wynikiem: sjoniści 11 mandatów (10 ogólni sjoniści i 1 Hitachdut), tzw. blok gospodarczy 8 mandatów, Aguda 5 mandatów, Bund 1 mandat.

Rezultat ten jest niewątpliwie — relatywnie rzecz biorąc — ogromnym sukcesem sjonistycznym. Pominąwszy już zupełnie sposób walki tzw. bloku gospodaczego, wszystkie sztuczki i szwindle tych bezpartyjno-asymilatorskich kameleonów, — mówi za siebie już sam fakt, że sjoniści, po raz pierwszy występując we Lwowie do walki o kahał na podstawie względnie demokratycznej ordynacji wyborczej, zdobyli odrazu 40 procent wszystkich oddanych głosów, okazawszy się najsilniejszem ugrupowaniem w społeczeństwie żydowskiem. Z tego więc punktu widzenia można mówić o dużem zwycięstwie myśli sjonistycznej i propagowanego przez nią hasła unarodowienia i demokratyzacji kahału. Należy wszak zważyć, że za wyjątkiem komisarjatów rządowych, starająćych się przynajmniej na pozór odzwierciedlić konfigurację polityczną w żydostwie, żaden do tąd sjonista nie zasiadł w gmachu przy ul. Bernsteina we Lwowie.

A jednak — popełnilibyśmy grzech przedewszystkiem wobec myśli sjonistycznej, wobec ideału, któremu służymy, gdybyśmy sukces lwowski nazwali bez zastrzeżeń — zwycięstwem. Zwycięstwem on nie jest. Tzw. blok gospodarczy wraz z Agudą uzyskał — mniejsza już o to, jakiemi drogami — większość. Nie chcemy przez to bynajmniej powiedzieć, że nieuzyskanie większości oznacza klęskę. Zależy to właśnie od okoliczności. Czasem i zdobycie jednego lub dwóch mandatów oznacza już zwycięstwo reprezentowanej przez te mandaty ideologji. We Lwowie jednak wszystko inne byłoby raczej ze strony sjonistycznej na miejscu, aniżeli skromność. Lwów jest miastem nawskróś sjonistycznem. Niemal stuprocentowo sjonistycznem. Wschodnia Małopolska jest wogóle jednym z najbardziej sjonistycznych terenów na świecie. Nigdzie myśl sjonistyczna, ideologja sjonistyczna, sentyment sjonistyczny, przywiązanie do sjonizmu — nie są tak szczere i głębokie, jak we wschodniej Małopolsce i we Lwowie. Nie mówimy już o wyborach sejmowych, bo nie dadzą się one porównać co do platformy ideowej i nastroju z wyborami kahalnemi. Ale i bez względu na świeże reminiscencje kolosalnego zwycięstwa marcowego, należy kategorycznie stwierdzić, iż nie jest absolutnie prawdą, a by tylko 40 procent żydostwa lwowskiego stało pod sztandarem sjonistycznym. Powtarzamy: niemal sto procent żydostwa lwowskiego myśli i czuje w duchu sjonskim.

Skąd się więc bierze taki a nie inny wynik wyborów niedzielnych?

Na to pytanie muszą sobie odpowiedzieć nasi towarzysze lwowscy. Jeżeli Lwów jest sjonistyczny, a mimo to Aguda i tzw. bezpartyjni zdobyli większość, to kto wie, czy winy nie ponoszą sami — sjoniści. Kto wie, czy wszystko w naszym własnym obozie było w porządku, skoro żadnej wątpliwości nie ulegające sympatje sjonistyczne Lwowa nie znalazły wyrazu w pełnem zwycięstwie sjonistycznem. (h)

JÓZEFINA BAKER PRZENOSI SIĘ NA STAŁE DO BERLINA. W tych dniach rozpoczyna Józefina Baker gościnne występy w Berlinie. Stolica Niemiec tak bardzo jej się podoba, że zamierza tam na stałe osiąść. Zakupiła jeden z najwytwarniejszych lokali na Kurfürstendamm, który ma się nazywać: „U Józefiny Baker". Pozatem zamierzaJ ózefina Baker filmować, oraz chce ogłosić powieść, która nazywa się „Przeznaczenie". Jednem słowem Józefina jest bardzo aktywna...

DRAMATYCZNY DEKOBRA. Dekobra dotychczas pisał same tylko powieści, które mu grube przynosiły dochody. Ostatnio jednak zamarzył i o laurach autora dramatycznego. Przy pomocy znanego pisarza Andre de Lorde przerobił swoją „Madonnę w sleepingu" na dramat, który zawierać będzie trzy akty względnie dziewięć odsłon. Nie ulega wątpliwości, że dramat ten stanie się wkrótce międzynarodowym szlagierem.

Na horyzoncie politycznym

Przyjaciele Ligi Nar. w delegacji u przewodniczącego zebrania L. N

Udział delegata palestyńskiego. — O stałą komisję mniejszościową. — Ludy oczekują akcji w kierunku rozbrojenia.

Genewa. (ŻAT) Przewodniczący zebrania Ligi Narodów Zahle przyjął w obecności generalnego sekretarza Ligi Narodów Sira Drummonda delegację międzynarodowego związku stowarzyszeń przyjaciół Ligi Narodów z prof. Aulard'em na czele. W delegacji tej brali udział przedstawiciele towarzystw przyjaciół Ligi Narodów z różnych krajów. W imieniu palestyńskiego towarzystwa przyjaciół Ligi Narodów uczestniczył w delegacji Dr. B. Feinberg.

Prof. Aulard wręczył prezesowi Zahle rezolucje powzięte na ostatniem zebraniu plenarnem łalności towarzystw przyjaciół Ligi Narodów w Hadze. W krótkiem przemówieniu swojem prof. Aulard podkreślił, że Liga Narodów posiada w tym związku wiernych i oddanych przyjaciół. Wspomniawszy szczególnie o działalności towarzystw przyjaciół Ligi narodów na rzecz mniejszości narodowych, prof. Aulard podkreślił, że stowarzyszenia przyjaciół Ligi Narodów wiele zdziałąły na tem polu i w pewnej mierze dążyły do pacyfikacji stosunków między większościami a mniejszościami. Prof. Aulard zwrócił specjalnie uwagę prezesa Zahle na rezolucję w sprawie powołania stałej komisji mniejszościowej, której działalność wzmocni zaufanie mniejszości do Ligi Narodów. Poza tem prof. Aulard poruszył również kwestję rozbrojenia. Ludy oczekują od Ligi Narodów energicznej i świadomej celów akcji w tym kierunku.

Prezes Zahle wyraził swoje uznanie dla działalności towarzystw przyjaciół Ligi Narodów i dziękował delegacji za wręczone rezolucje. Szczególną wagę przywiązuje on do działalności tego związku na polu ekonomicznem, oświatowem i wychowawczem. Prezes Zahle wyraził też gotowość ogłoszenia najważniejszych rezolucyj plenarnego zebrania związku w Hadze w oficjalnym organie Ligi Narodów.

Także Kemal Pasza chce zostać królem

Prasa włoska donosi, że po proklamacji Achmeda Zogu królem Albanji także i Kemal Pasza pragnie zostać królem. Prasa włoska odnosi się z całą sympatją do monarchistycznych manifestacyj w Turcji. Kemal Pasza otrzymuje ze wszystkich miast i miasteczek telegramy błagające, by nie odmówił życzeniu ludności i koronował się królem. Trudno doprawdy odgadnąć, co z tem wspólnego ma ludność, skoro najprawdopodobniej te telegramy wysyłają urzę... zależni od Kemala Paszy. Sam Kemal nie ma zamiaru sprzeciwić się „woli ludu", ale ogłosi się tylko królem, a nie sułtanem. Kemal Pasza jest bowiem reformatorem i dlatego nie chce nawiązać do starych tradycyj Turcji...

Międzynarodówka wolnomularzy

Dyskusja na temat wolnomularstwa jest zwłaszcza w Polsce bardzo aktualną. Warto więc poświęcić nieco uwagi powołanej niedawno do życia międzynarodowej organizacji światowego wolnomularstwa.

Przed wojną istniał spór między lożami francuskiemi a anglo-saskiemi o stanowisko wolnomularstwa wobec idei Boga. Anglo- saskie loże wychodziły ze założenia, że wolnomularstwo nie neguje Boga jako najwyższej etycznej zasady, podczas wojny i po wojnie zaistniała bardzo głęboka przepaść między francuskiem a niemieckiem wolnomularstwem, przyczem ciekawą jest rzeczą, że francuskie loże pierwsze wyciągnęły rękę zgody do niemieckich lóż. Na inicjatywę „Grand Orient de France" powstała w r. 1921 w Genewie „Association masonicque internationale", a w konferencji wzięli udział delegaci Nowego Jorku, Holandji, Szwajcarji, Belgji, Jugosławji, Wiednia, Włoch i Hiszpanji. Loże niemieckie nie obesłały tej konferencji, wychodząc z założenia, że o nawiązaniu stosunków międzynarodowych tak długo nie może być mowy, dopóki na niemieckiem terytorjum znajdują się obcy żołnierze.

W r. 1926 niektórzy wolnomularze z rozmaitych organizacyj uczynili we Wiedniu próbę nawiązania ścisłego kontaktu między wszystkiemi światowemi organizacjami wolnomularstwa. Powstała wtenczas „Międzynarodowa Liga wolnomularzy", która zaczęła funkcjonować pod firmą międzynarodowego związku wolnomularskich esperantystów. W r. 1927 odbył się pierwszy kongres tej Ligi w Bazylei, a w roku bieżącym odbył się drugi kongres między 24 a 26 sierpnia we Wiedniu. Zjawiło się około 450 wolnomularzy, a między nimi 54 niemieckich, zastępujących siedem z 9-ciu w Niemczech istniejących lóż wolnomularskich. Na porządku dziennym stała głównie sprawa stosunku idei wolnomularstwa do kwestji narodowej. Wszyscy mowcy zajęli stanowisko, iż koncepcja międzynarodowości nie wyklucza wcale idei narodowej i że należy dążyć do pojednania między Francją a Niemcami. W tym drugim kongresie wzięli udział delegaci St. Zjednoczonych, Jugosławji, Szwajcarji, Indyj południowej Ameryki, Hiszpanji, Anglji, Belgji, Rumunji, Bułgarji, Węgier, Holandji. Uchwalono stworzenie biura prasowego z siedzibą we Wiedniu, które ma informować opinję publiczną o zadaniach wolnomularstwa oraz wydawać specjalny organ Międzynarodowej Ligi Wolnomularzy. Kongres uchwalił też wydawać corocznie monografje, poświęcone poszczególnym narodowym organizacjom wolnomularskim.

Omawiano też na kongresie bardzo obszernie stosunek wolnomularzy do katolicyzmu. Jak wiadomo, katolicyzm zajmował dotychczas stanowisko wrogie wobec wolnomularstwa, atoli ostatnio miała zajść zmiana orjentacji kościoła katolickiego. Świadczy o tem dyskusja między wiedeńskim wolnomularzem drem Reichlem a jezuitą Gruberem, który uchodzi za głównego katolickiego znawcę wolnomularstwa. Artykuły w tej sprawie pojawiły się w katolickiem piśmie „Das Neue Reich" redagowanem przez jezuitę Muckermanna, oraz w innych organach katolickich. Liga zamierza w specjalnej broszurze zamknąć całą tę dyskusję.

Program stacyj radjofonicznych

Czwartek, 13 września.

Kraków (566 m) 13 i 15 Komunik. 17 Gramofon, 17,25—17,50 Pogadanka dla pań: „Włosy i ich pielęgnacja", wygł. Dr. Fr. Ameisen, 18—19 Audycja liter. (z Warszawy), 19—19,20 Rozmaitości, 19,30—19,55 Odczyt pt. "Verdi, (I.)" wygł. Prof. Dr. Jachimecki, 19,55—20,05 Giełda rolnicza, 20,05—20,15 Komunikaty, 20,15 Koncert z Warszawy (uwert. i wyj. z oper), 22—22,30 PAT, 22,30—23,30 Muzyka taneczna z „Pavillon".

Warszawa (1111 m) 13 i 15 Komunik. 18 Audycja liter. 20,15 Koncert, 22 PAT, 22,30 Muz. tan.

Katowice (422 m) 13,40 Komunik. gospod 17 Odczyt „O stenografji", 17,25 Skrzynka poczt. 18 Audycja liter. (z Warszawy), 19,30 Odczyt muz z Krakowa, 20,15 Koncert z Warszawy (uwert. i wyj. z oper), 22 PAT, 22,30 Muz. tan.

Poznań (344,8 m) 14 Giełda, 18, 20,30 Koncerty.

Wiedeń (517,2 m) 11, 16,15 Muzyka, 19,30 Opera.

Berlin (484 i 1250 m) 21 i 22,30 Koncerty.

Langenberg (468,6 m) 13, 17,45 i 20 Muzyka.

Daventry (491,8 16—24,15 Koncerty

Budapeszt (555,6 m) 12, 17,45 i 20,30 Muzyka.

WESOŁY KĄCIK

W SUCHEJ AMERYCE.

— Wynalazłem nowy cocktail.

— Daj mi przepis.

— Taki sam, jak wszystkie, zdwajam tylko dozę.

(Judge).

KOLEGA.

Dwóch pijanych staje w kontemplacji przed pomnikiem Galileusza.

— Galileusz, — odzywa się pierwszy, przeczytawszy napis na frontonie pomnika.

— Galileusz? A czegóż dokonał ten bubek?

— On to odkrył, że ziemia się kręci.

— Aha, kolega! — podkreśla z satysfakcją pijak.

(Rire).

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

W sprawie wymiarów podatku dochodowego

(sn) Ze względu na bliski już termin wymiarów podatku dochodowego zwrócić należy uwagę na pewną okoliczność, która w poprzednich latach dawała się podatnikom dotkliwie we znaki. Mianowicie w bardzo wielu wypadkach Komisje Szacunkowe posługiwały się tzw „normami orjentacyjnemi“ i obliczały dochód na ich podstawie jako pewien procent obrotu i to nawet w tych wypadkach, gdy ten normy procentowe były zupełnie przestarzałe, jako pochodzące jeszcze z 1925 roku, i pomimo tego że Komisje mogły z łatwością ustalić rzeczywisty dochód podatników na podstawie innych materjałów dowodowych.

Otóż stwierdzić należy, że postępowanie takie bynajmniej nie jest zgodne z instrukcjami Min. Skarbu, które wyraźnie zaleca stosowanie norm orjentacyjnych tylko w wypadkach, gdy brak jest wszelkich innych danych do ustalenia wysokości dochodu. Wyjaśnienia te powtarzało Ministerstwo w kilku okólnikach a ostatnio wydany w tym kierunku okólnik przytaczamy poniżej w całości ze względu na jego doniosłe znaczenie.

Okólnik min. skarbu z dnia 22.8.28 L. V. 3548 2.

Dążąc do osiągnięcia równomierności w opodatkowaniu ministerstwo skarbu poleca, aby przy wymiarze podatku dochodowego na rok 1928, stosowano przy ustalaniu dochodów z przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz z zajęć zawodowych, normy orjentacyjne przeciętnej zyskowności, podane w okólniku ministerstwa skarbu z dnia 29 maja 1925 r. L. DOP. 2062/II.

Zaznacza się przytem, że szacowanie dochodów według norm orjentacyjnych **winne być ograniczone do wypadków, gdy płatnik nie przedłoży na poparcie swego zeznania o dochodzie ksiąg rachunkowych względnie innych dowodów, a władza wymiarowa nie rozporządza konkretnym materjałem, umożliwiającym indywidualne oszacowanie.**

Braki formalne księgowania nie powinny być powodem odrzucenia dowodu z ksiąg, które pozatem nie budzą wątpliwości co do rzetelności ich prowadzenia. Z tych względów winny być przyjmowane również, jako wystarczający dowód na poparcie zeznania — **nawet zapiski płatnika,** o ile budzą zaufanie co do swej rzetelności.

W końcu ministerstwo skarbu podnosi z naciskiem, że przy stosowaniu norm przeciętnej zyskowności — należy postępować ostrożnie i **z zastrzeżeniem jak najdalej idącej indywidualizacji poszczególnych jednostek gospodarczych.**

Zjazd Kupiectwa Polskiego w Wilnie za reformą podatku przemysłowego

Donieśliśmy już o uchwale kupiectwa polskiego zachodniej Małopolski w sprawie zniżenia podatku obrotowego do 1 proc. i zniesienia świadectw przemysłowych. Równocześnie zapadły analogiczne uchwały na forum jeszcze obszerniejszem a mianowicie na Zjeździe Kupiectwa Polskiego w Wilnie. Uchwały te brzmią;

Zjazd stwierdza raz jeszcze fakt, dzisiaj już coraz powszechniej za nieodzowny uznawany, iż system podatkowy obowiązujący w Polsce z podatkiem przemysłowym na czele ulec musi rychłej zasadniczym zmianom. Wobec stałego przewlekania się sprawy tej reformy — zjazd postanawia podjąć przez naczelną radę zrzeszeń kupiectwa polskiego zasadniczej i zdecydowanej akcji, mającej na celu przyspieszenie tej realizacji, w myśl zasad wielokrotnie przez zrzeszenia kupieckie rozważanych i uchwalanych. W tym celu zjazd poleca biuru naczelnej rady przygotowanie i zwołanie do Warszawy w bieżącym okresie jesiennym wszechpolskiego zjazdu delegatów kupiectwa polskiego, poświęconego sprawie reformy podatkowej wogóle, a podatku przemysłowego w szczególności. Ustalenie terminu programu oraz zasad organizacyjnych zjazdu pozostawia się prezydjum rady naczelnej. Jednocześnie zjazd wzywa zrzeszenia, wchodzące w skład naczelnej rady, do niezwłocznego powołania specjalnych komisyj, które zajęłyby się zebraniem, skodyfikowaniem i ewentualnem uzupełnieniem uchwał, wniosków, postulatów itp. materjałów, dotyczących zagadnienia reformy podatkowej. Materjały te będą w następstwie wymienionych pracy skumulowane i opracowane przez biuro naczelnej rady dla przedstawienia zjazdowi.

Organizacje kupiectwa żydowskiego dawno już zdanie swoje w tym kierunku wypowiedziały, domagając się gruntownej reformy tej najpoważniejszej przeszkody rozwoju gospodarczego, jakim jest podatek przemysłowy. Być może wreszcie solidarna akcja całego kupiectwa ruszy sprawę tej reformy z miejsca, tak by owoce jej ujawniły się już od przyszłego roku.



Baczność eksporterzy pierza i puchu!

Wobec zamierzeń Rządu, skierowanych do bliżkiego już ustawowego uregulowania eksportu pierza i puchu, Centrala Związku Kupców w Warszawie przystąpiła do utworzenia Organizacji Eksporterów Pierza i Puchu z całego terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej. W tym celu odbędzie się w dniu 9-go padziernika br. w Warszawie w lokalu Centrali Związku Kupców Zebranie konstytuujące Eksporterów Pierza i Puchu. Wzywa się przeto pp. eksporterów tej branży z całej Polski, aby we własnym interesie jaknajrychlej podali swoje adresy do Centrali Związku Kupców w Warszawie, Senatorska 22. Każdy eksporter Pierza i Puchu, który zgłosi swój adres, otrzyma imienne zaproszenie na Walne Zebranie w dniu 9-go października br.

Konkurs na stanowisko szefa sekcji statystycznej w Międzynar. Biurze Pracy

Dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy przesłał ministerstwu pracy i opieki społecznej zawiadomienie o konkursie na stanowisko szefa sekcji statystycznej w Międzynarodowym Biurze Pracy. Ubiegać się mogą o to stanowisko obywatele państw, które są członkami Międzynarodowej Organizacji Pracy. Pobory wynoszą 28,000 franków szwajcarskich rocznie Pobory mogą być podwyższane o 1000 fr. rocznie i dojść do maksymalnej sumy 33,000 fr. szw. Kandydaci w wieku od 30 do 45 lat winni posiadać wiadomości teoretyczne i praktyczne w dziedzinie ekonomji i statystyki, oraz doskonałą znajomość angielskiego lub francuskiego (przy doskonałej znajomości jednego z tych języków, znajomość dostateczna drugiego jest wymagana). Kandydaci winni się zgłaszać do Międzynarod. Biura Pracy w Genewie do dn. 31. grudnia 1928 r. Bliższych informacyj udziela ministerstwo pracy i opieki społecznej. **Referat Ustawodawstwa Międzynarodowego.**

Wiadomości dla akcjonarjuszy

Firley fabr. port. cementu. Kapit. zakł. 15 milj. zasobowy 2,800.136 inne 57.166 zł. Z czystego zysku 1,794.446 zł wyznaczono na dywidendę

GUSTAW MEYRINK.

Zegarmistrz

4) (Ciąg dalszy).

Aż po sufit pokoju na lewo i prawo, ściany poobwieszane są zegarkami, zegarami. Są stare, o dumnych, cyzelowanych twarzach, kosztowne i bogate; spokojnie w ruch wprawiając perpendykul, szepcą głębokim basem spokojne tak- tak.

W rogu zegarek w szklanej trumience, pionowo stojąca śnieżka, udająca, że śpi, ale cichu.ki, rytmiczny tykot wskazówki minutowej zdradza, że nie traci z oka czasu. Inne — narodowe panie rokokowe, — plasterek urody, jako dziurka do klucza, — przeładowane ozdobami i całkiem bez tchu, tak się prześcigają, by nawzajem się wywyższyć i ubiec się choćby o chwilkę. Obok drobni paziowie: chichotają z tego i drażnią cyk—cyk—cyk.

Potem długi szereg nabrzmiałych stalą, srebrem i złotem — jak ciężko opancerzeni rycerze; zdają się w podchmieleniu drzemać, bo niekiedy charczą głośno, lub potrząsają łańcuchami, jakby zamierzały stanąć do pojedynku z bogiem Chronosem w chwili, kiedy obudzą się z oszołomienia.

Na gzymsie drewniany niewolnik w spodniach mahagoniowych i o błyszczącym, miedzianym nosie, przepiłowuje czas na dwa opiłki. — — —

Słowa starca wyrwały mnie z obserwacji:

„Wszystkie one były chore, dopiero ja je znowu uzdrowiłem“.

Tak zupełnie o staruszku zapomniałem, że myślałem zrazu, jakoby było to uderzenie jednego z zegarów.

W pośrodku czoła jego siedziała teraz lupa, wysunięta naprzód i wyglądała, jak trzecie oko Shiwy. Iskra żarzyła się w niem: odbicie ampuły na suficie.

Kiwał głową ku mnie i spojrzenie swe skonfrontował z mojem:

„Tak, były chore, myślały, że mogą zmienić swój los, jeśli pójdą szybciej lub bardziej powoli. Zagubiły szczęście, myśląc, że są panami czasu. Uwolniłem je od tego szału, zwracając im spokój życia. — Czasem znajdzie ktoś, jak ty, wśród księżycowych nocy we śnie drogę z miasta ku mnie, przynosi mi swój chory zegarek, żali się i prosi, żebym go uzdrowił, ale następnego ranka znów o wszystkiem zapomina, także o mojem lekarstwie.

„Tylko ci, którzy pojmują sens mojego zaklęcia“, — wskazał przytem widniejący nad barkami zdanie na murze, — „tylko ci pozostawiają swe zegarki pod moją opieką“.

Przeczuwałem niejasno: w formułce tkwiła jeszcze jakaś tajemnica. Chciałem zapytać, ale starzec podniósł, grożąc, rękę:

„Nie chcieć wiedzieć- Żywa wiedza przychodzi sama z siebie! — 23 liter liczy zdanie, widniela one jako cyfry na cyferblacie wielkiego miesięcznego zegara, wskazującego o godzinę mniej, niż zegary śmiertelnych, z których okoła niema ucieczki, dlatego drwiły „rozumne“: patrz! to szaleństwo! — Drwią, nie widząc ostrzeżenia: „Nie daj się schwytać pętlicy koła „czasie“! — dają się wieść podstępnej wskazówce „rozum“, który stale przyrzeka nowe godziny, przynosząc z sobą tylko stare rozczarowania“.

Starzec milczał. Podałem mu z niemą prośbą martwy mój zegarek. Wziął go piękną, męską, białą ręką i uśmiechnął się zaledwie widocznie, otwierając go i rzucając nań spojrzenie. — Ostrożnie dotykał szpilką kółek, znów biorąc lupę. Czułem: dobrotliwe oko wpatrywało się w me serce.

Pełen uwagi, przyglądałem się spokojnej jego twarzy. Jakżeż mogłem się — jako dziecko — tak bardzo obawiać go? — zapytałem sam siebie.

Potem ogranął mnie okropny strach: on, po którym wszak tyle się spodziewałem, nie istnieje naprawdę teraz, teraz zniknie! Nie, na szczęście: pierzchło tylko światło z ampułek i usiłowało omamić me oczy.

I znowu wpatrzyłem się weń i rozmyślałem: dziś po raz pierwszy ujrzałem go? Być to nie może! Znamy się przecież, ale od kiedyż? Wtem wspomnienie błysnęło mi jak błyskawica: nigdy nie szedłem jako chłopak szkolny wzdłuż białego muru, nigdy nie obawiałem się obłąkanego zegarmistrza, który miał za nim mieszkać. Puste, niezrozumiałe dla mnie słowo: „warjat“ było tem, co mnie straszyło w najwcześniejszej młodości, kiedy mi grożono, że będę „nim“, jeśli nie stanę się rychło rozumnym.

Ale ten starzec przedemną, któż to taki? Zdawało mi się, że i to wiem: obraz — obraz — nie człowiek! Jakżeż mogło to być inaczej! Obraz, który wzrastał we mnie tajemnie, niby pączek cienia mej duszy, ziarno nasienia, które zapuszczało korzenie, kiedy rozpoczynając życie, leżałem w małem, białem łóżku, trzymany za rękę przez starą nianię, usypiając wśród jednostajnych słów jej — — — Tak, ale jakże one brzmiały, jakżeż one brzmiały?.

(Dok. nast.).

750.000 t. j. 5 proc.

Pierwsza fabryka lokomotyw w Polsce wypłaca przez Bank Handlowy i Bank Małopolski dywidendę od 1 września br. po trzy zł od akcji po 50 zł każda.

Emil Kuźnicki w Oświęcimie płaci 25 zł od akcji w kasie s-ki.

Philips, polsko-holend. fabr. lamp elektr. podwyższa kapitał zakł. o 900.000 do 1 milj. zł drogą III em. 9000 now. akcji nom. wart. sto zł. Jednocześnie wydaje akcjon. za 10 dawnych akcyj po 10 zł. jedną nową na sto zł.

RUMUŃSKI KARTEL NAFTOWY PRZEDŁUŻONY. Kartel naftowy w Rumunji, obejmujący 90 proc. kopalń rumuńskich, który miał być rozwiązany z dniem 1 listopada br. został przedłużony na rok następny.

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE

Narady centr. komitetu sjonistów rewizjonistów w Paryżu

Kongres rewizjonistów — w grudniu br. we Wiedniu

Paryż. (ŻAT) W tych dniach odbył tu swoje narady, jak już donosiliśmy, centralny komitet związku sjonistów-rewizjonistów. W naradach tych brali udział Włodzimierz Żabotyński, Meir Grosman, M. Berchin, prof. Kulischer, J. Szechtman, Dr. Tiomkin i inni. Podczas narad poruszono szereg ważnych problemów, przyczem wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja. Uchwały zostały jednak przyjęte tylko w sprawach dotyczących najbliższego kongresu rewizjonistów do 16 kongresu sjonistycznego. Uchwalono zwołać trzeci kongres sjonistów-rewizjonistów na 25 do 30 grudnia br. do Wiednia

Na porządku dziennym tego kongresu figurować będą sprawozdania z działalności politycznej partji rewizjonistycznej, o sjonistycznej polityce imigracyjnej, żydowskie problemy ruchu ludnościowego w Palestynie, sprawa przekształcenia Palestyny na 7-me dominjum imperjum angielskiego i inne.

Komitet centralny uchwalił również prowadzić energiczną kampanję szeklową przed 16 kongresem.

Co się tyczy politycznych linij wytycznych, komitet centralny postanowił kontynuować walkę przeciwko egzekutywie sjonistycznej w sprawie Agencji Żydowskiej. W kwestji tej przyjęto szereg wniosków.

Pozatem omawiano również szereg spraw organizacyjnych.

O pokojowe współżycie żydowsko-arabskie

Jerozolima. ŻAT. Ukazał się tu drugi tom wydawnictw towarzystwa dla rozwoju przyjaznych stosunków żydowsko arabskich „Brith Szalom". Cały tom poświęcony jest problemowi parlamentaryzmu w Palestynie.

Ogłoszony tom zawiera artykuł Dra Hugona Bergmana, który popiera myśl parlamentu krajowego bez żadnych zastrzeżeń. Dr Joseph Lurie również opowiada się za powołaniem parlamentu palestyńskiego, lecz z warunkiem, aby Żydzi i Arabowie posiadali w nim równe prawa, pomimo że Żydzi stanowią narazie mniejszość. Pp. R. Ben Jamin, A. Kalwaryski i Dr Hans Cohn kreślą w swoich artykułach ogólną sytuację na Wschodzie zes pecjalnem uwzględnieniem Palestyny. Główny działacz „Brith Szalom" p. Benjamin omawia szczegółowo hasło o większości żydowskiej w Palestynie i wskazując na pewne zmiany w stanowisku Arabów, nawołuje Żydów do wszczęcia kroków w kierunku współpracy z Arabami

Memorjał Joint Foreign Com. do Ligi Nar. w sprawie petycyj

Genewa. (ŻAT.) W tych dniach Joint Foreign Committe złożył Lidze Narodów szczegółowy memorjał o prawie organizacyj prywatnych, zwracania się do Ligi Narodów z różnemi petycjami. Jak wiadomo, na mocy obowiązującej procedury sekretarjat Ligi Narodów nie może przedstawiać członkom Rady memorjałów, petycyj itd., które zostają nadsyłane przez organizacje prywatne. W myśl uchwały Rady z końca roku 1923 przedkładane są jej na każdej sesji spisy wszystkich petycyj. wnioski itd. które Liga Narodów otrzymuje od międzynarodowych organizacyj prywatnych, tak, że każdy członek Rady może zażądać tych dokumentów, które go interesują. Memorjał Joint Foreign Committee krytykuje tę procedurę i domaga się przyznania prawa składania petycji również organizacjom prywatnym.

W memorjale tym chodzi nie o petycje dotyczące praw mniejszościowych, ponieważ co do tych petycji istnieje oddzielna procedura i w tym względzie również stowarzyszenia prywatne mają prawo zwracania się do Ligi Narodów.

Niema żydowskiego wiceministra na Węgrzech

Przywódca antysemitów natomiast został mianowany wice-ministrem

Budapeszt. (ŻAT.) Zostało już oficjalnie obwieszczone, że przywódca antysemickiej partji „obrońców rasy węgierskiej", która zjednoczyła się ze stronnictwem rządowem, Gömbös został mianowany politycznym sekretarzem stanu w ministerstwie obrony krajowej. Pogłoska o równoczesnem mianowaniu wice ministrem posła żydowskiego z partji rządowej Dra Geza Desy nie znalazła potwierdzenia

Nominacja Gömbösa wywołała oburzenie w kołach opozycyjnych, które są zdania, że fakt ten może wyrządzić Węgrom wielkie szkody zagranicą.

Heca antysemicka faszystów czeskich

Praga. (ŻAT.). Centralny organ czeskiej partji faszystowskiej „Rimska Straż" rozpoczął w jednym ze swoich ostatnich numerów nagankę przeciwko Żydom mówiącym po niemiecku na ulicach i w kawiarniach Pragi. Faszyści grożą wszczęciem akcji ulicznej przeciwko Żydom mówiącym po niemiecku. W końcu artykułu zaznaczone jest: „wystąpimy przeciwko zgermanizowanym Żydom w sposób godny, bez pogromów, ale biada tym, który nadal będą się przyczyniać do dwujęzykowości Pragi".

Dziennikarz żydowski aresztowany wskutek skargi rabina

Nowy York. (ŻAT.). Na skutek zażalenia rabina Widyskiego z Bostonu został aresztowany redaktor tygodnika żydowskiego „Jüdische Welt" w St. Louis p. J. Siwiec. Po krótkim czasie redaktor Siwiec został uwolniony za kaucją. Przyczyna oskarżenia wytoczonego przez rabina jest następująca: Rabin Widyski przybył do St. Louis w celu wydania tam talmudu w języku angielskim w jego przekładzie. Redaktor Siwiec ogłosił wówczas w swoim tygodniku artykuł, w którym ostro zaatakował rabina Widyskiego, nazywając go „zwykłym oszustem". Proces między rabinem a dziennikarzem oczekiwany jest w najbliższym czasie.

Nawet samolot nie pomoże na przepisy imigracyjne

San Antonio. (U. S. A.) (ŻAT.). Dwaj imigranci żydowscy Hersz Silbermann, lat 21, i Fajga Akselrod, lat 23, którzy przybyli tu samolotem z Meksyku, zostaną prawdopodobnie deportowani z powodu tego, że przybyli do Stanów Zjednoczonych bez wymaganych wiz imigracyjnych. Proces przeciwko nim ma się wkrótce odbyć.

Akselrodówna urodzona w Czyżewie niedaleko Warszawy, opuściła Polskę z zamiarem przybycia do Stanów Zjednoczonych. Nie mogąc jednak tam się przedostać, udała się do Kuby, gdzie spędziła rok czasu. Również Silbermann, pochodzący z Pińska, spędził pewien czas na Kubie i w Meksyku, skąd usiłował przedostać się samolotem do Stanów Zjednoczonych

KOMITET DORADCZY DLA SPRAW UCHODŹCÓW PRZY LIDZE NARODÓW, który czynny jest przy naczelnym komisarjacie Nansena, wybrał na swojem ostatniem posiedzeniu, które odbyło się w tych dniach, P. Luciena Wolfa z Londynu jako członka komisji finansowej.

NIE BĘDZIE „UNIWERSYTETU NARODOWEGO IM. CHAIMA SALOMONA". Podaliśmy niedawno wiadomość, że w Waszyngtonie ma powstać uniwersytet im. Chaima Salomona, przeznaczony dla studentów wszystkich krajów i narodów. Wiadomość tą podał dziennik „Neu-Yorker Staats-Zeitung", który jest jak wiadomo czołowym organem niemieckim w Ameryce i uchodzi w pewnym sensie za pismo półurzędowe Jak się jednak okazuje, wspomiana wiadomość jest zupełnie bezpodstawna.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE ŻYDOWSKIEGO DZIAŁACZA SPOŁECZNEGO W MEKSYKU. Znany w Mexiko City żydowski działacz społeczny Józef Werner zniknął w tajemniczy sposób z okrętu, na którym odbywał podróż do Hamburga. Dotychczas nie otrzymano żadnych szczegółów w sprawie tego tajemniczego wypadku.

COFNIĘCIE LISTU GOŃCZEGO PRZECIWKO PROF. CALLEN'OWI Z BOSTONU. Władze sądowe w Bostonie cofnęły nakaz aresztowania, który został wydany przez policję bostońską przeciwko znanemu badaczowi psychologicznemu, członkowi organizacji sjonistycznej profesorowi Horacemu Callen'owi w związku z jego wystąpieniem podczas procesu Sacco i Vanzetti

CHOROBA FEBRY „DENGUE" BYŁA OBSERWOWANA W PALESTYNIE PODCZAS WOJNY. Z Aten donoszą: Dr. Mackenzie, który został wydelegowany przez Ligę Narodów do Grecji z misją zwalczania panującej tam choroby gorączkowej „dengue", oświadczył w rozmowie z wiceministrem Grecji Doxiaces'em", że podczas wojny światowej zaobserwowano w armji angielskiej walczącej w Palestynie liczne wypadki choroby „dengue". Dzięki podjętym środkom epidemja ta została wówczas zwalczona.

250 DUCHOWNYCH POCHODZENIA ŻYDOWSKIEGO W KOŚCIELE ANGLIKAŃSKIM. Jak donosi czasopismo „Southern Chairman" w N. Yorku, wśród duchownych kościoła anglikańskiego jest około 250 osób pochodzenia żydowskiego. Oprócz tych duchownych jest w Anglji, jak twierdzi pismo, wiele tysięcy Żydów, którzy przyjęli wiarę chrześcijańską.

NATAN LAMPORT ZAPISAŁ MILJON DOLARÓW NA CELE PUBLICZNE. Zmarły niedawno w Nowym Jorku znany przemysłowiec żydowski i działacz ortodoksyjny Natan Lamport zapisał w testamencie miljon dolarów na cele religijno-oświatowe i dobroczynne w Ameryce i innych krajach. 60 proc. tej sumy przeznaczone jest dla zakładów religijno- oświatowych, w tem 20 proc. dla Ameryki, 20 proc. dla Palestyny i po 10 proc. dla Polski i Rosji Sowieckiej. 30 proc. zostanie podzelone między różne instycucje dobroczynne we wspomnianych 4 krajach. Pozostałe 10 proc. przeznaczone jest na udzielanie bezprocentowych pożyczek dla podupadłych Żydów.

NOWY DUŻY PASAŻ W TEL AWIWIE przy zbiegu ulic Allenbyego i proroka Jonasza zamierza wybudować pewien Żyd amerykański. Donosi o tem palestyńska „Haarec".

CZŁONKOWIE „TEL CHAJ" uwięzieni pierwotnie, a potem z Rosji sowieckiej wydaleni, przybyć mają w tych dniach do Palestyny. Dowiaduje się o tem hebrajski „Dawar" na podstawie telegramu otrzymanego z okrętu „Lenin" wiozącego imigrantów rosyjskich

100 SZEWCÓW żydowskich, chrześcijańskich i muzułmańskich w Tel Awiwie i Jaffie utworzyło ostatnio związek z filjami w szeregu miast palestyńskich. Związek ma na celu organizację gospodarczą i walkę z konkurencją butów importowanych. W Palestynie pracuje obecnie 500 szewców samodzielnych i 2500 uczniów szewskich.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

Podziękowanie.

WPanu Henrykowi Boberowi właścicielowi Artystycznej Pracowni Naprawy Dywanów Perskich w Krakowie przy ul. Wielopole 12, za bezinteresowną naprawę perskiego dywanu, składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

877g Zarząd „Bóżnicy Wysokiej" w Krakowie.

Prof Einstein przebył poważną chorobę

Z Berlina piszą: Jedno z nowych berlińskich pism ogłosiło następującą wiadomość:

Prof. Einstein choruje poważnie już od dziewięciu miesięcy. Wskutek ataku sercowego stan zdrowia znakomitego uczonego pogorszył się znacznie zimą br. Od początku lipca br. przebywa prof. Einstein w jednem z uzdrowisk niemieckich pod Lubeką. Ostatnio stan zdrowia prof. Einsteina polepszył się, tak, iż mógł już opuścić łóżko. Jak podają, prof. Einstein zachorował poważnie na serce jeszcze zimą ub. r. przyczem lekarze zabronili mu surowo jakiejkolwiek pracy umysłowej, czy fizycznej. Stan zdrowia prof. Einsteina pogarszał się znacznie, o czem wiedzieli jednak tylko najbliżsi krewni i przyjaciele znakomitego fizyka. Sprawę starano się trzymać w tajemnicy.

Stan zdrowia prof Einsteina był już bardzo poważny. Dopiero latem br. stan ten polepszył się nieco, tak, że chory mógł opuścić Berlin i wyjechać do uzdrowiska, dokąd towarzyszyła mu jego małżonka. Prof. Einstein izolowany był w osobnej willi, by nie zakłócać mu spokoju. Gdyby stan zdrowia prof. Einsteina pozostał na obecnym poziomie, mógłby już prof. Einstein wrócić do Berlina prawdopodobnie już w październiku br.

Uroczystości Tołstojowskie w Rosji

Z okazji stulecia Tołstoja otwarto w Moskwie muzeum Tołstojowskie obejmujące wszelkie dokumenty odnoszące się do życia i twórczości Tołstoja. Jubileuszowe uroczystości rozpoczęły się dnia 10 bm. We Wielkim Moskiewskim Teatrze urządzono akademję, w której wzięli udział najwyżsi dygnitarze sowieccy, dyplomatyczni przedstawiciele obcych państw i zaproszeni goście. Uroczystą mowę wygłosił Łunaczarski. Miał mówić też Bucharin, ale w ostatniej chwili odpadł jego odczyt, a natomiast przemówiła wdowa Lenina pani Krupskaja. O Tołstoju jako pisarzu mówił profesor Sakulin, imieniem sowieckiej akademji umiejętności prof. Oldenburg.

Dalszy tok uroczystości przeniesiony został do Jasnej Polany, gdzie ma powstać szkoła imienia Lwa Tołstoja. W Jasnej Polanie istnieje też muzeum Tołstojowskie, pozostające pod kierownictwem córki Tołstoja, Aleksandry.

Wszystkie szkoły urządzają uroczystości, na których omawia się znaczenie Tołstoja. Sowiety przygotowują zbiorowe wydanie jego pism. Na razie wyszedł pierwszy tom obejmujący „Kozaków", w druku znajduje się drugi i szósty tom. Zbiorowe wydanie pism ma ukazać się do pięciu lat, a kosztować będzie 450 rubli.

Ukazały się także rozmaite almanachy, poświęcone Tołstojowi oraz biografja Tołstoja pióra Guzewa, wreszcie rozmaite wspomnienia o Tołstoju, jakoteż monografje o stosunku Lenina do Tołstoja. Także film wciągnięto w służbę jubileuszu. Scenarjusz zaczerpnięto z „Kozaków". Planowany jest też film z „Ojca Sergjeja".

Ogłoszono też listy Tołstoja do Czertkowa. Wydanie obejmuje 930 listów Tołstoja. Listy te swego czasu przewieziono do Londynu, ponieważ obawiano się, że carat je skonfiskuje. Obecnie z Londynu z powrotem przywieziono je do Moskwy.

Bracia Sabasznikow wydali pierwszą część pamiętników żony Tołstoja, a dalsze części są w przygotowaniu. Popularne wydanie pism Tołstoja wychodzi nakładem czasopisma „Ogonol".

Kompozytor Kołomyjew skomponował operę na podstawie „Wojny i Pokoju".

Jak z tego widzimy, sowiety święcą więcej Tołstoja jako pisarza, a przemilczają Tołstoja jako reformatora i poszukiwacza bezwzględnej prawdy.

ROZMAITOŚCI

Tajemniczy mężczyzna- który udawał kobietę

Jest nim Juljusz Renondon, 20 lat liczący młodzieniec, którego niedawno aresztowano w Montpeljer we Francji. Przed kilku mianowicie dniami natrafili żandarmi w miejscowości Mont de Plante niedaleko Montpelier zakochaną parkę, która pod wpływem księżycowej nocy namiętnie się całowała. Żandarmi — a byli to męczennicy małżeństwa — wzięli to za złe kochającej się parce i aresztowali ją, a następnie odstawili do więzienia w Montpelier. „Ona" podała, że nazywa się Juliette Renondon, liczy lat 20, nie ma stałego miejsca zamieszkania, ani też żadnego zawodu. W areszcie przez kilka dni nalepiała Juliette ze swemi towarzyszkami znaczki pocztowe, noce zaś spędzała w spólnej sypialni w aresztanckim chałacie. Ale pewnego pięknego dnia, lepiej powiedziawszy pewnej pięknej nocy, skonstatowały jej towarzyszki, że piękna Juliette jest właściwie mężczyzną. Dowiedziała się o tem dyrekcja, która wszczęła dochodzenia. Panna Juliette, a właściwie pan Juljusz opowiedziała, względnie opowiedział, że od trzech lat odgrywa rolę kobiety. Nie chce podać właściwego swego imienia i nazwiska, ale interesujące rzeczy opowiada o swoich przeżyciach. Był przez kilka miesięcy pokojową we większym hotelu i nawiązał nawet stosunek miłosny z portjerem tego hotelu. Był panną w większym magazynie krawieckim i pomagał damom przy próbach. Jednem słowem, prowadził bardzo interesujące życie. Policja prowadzi obecnie śledztwo, celem ustalenia tożsamości ciekawego pana, który chciał koniecznie być kobietą.

Śmiercionośne ręce M. J. Gaillarda z Lyonu

Lyon, największe po Paryżu miasto francuskie, ma obecnie bardzo ciekawą sensację. Żyje tam młody M. J. Gaillard, który jest prawdziwym fenomenem. Gaillard oddawał się studjom metafizycznym, a zwłaszcza zajmował się hypnozą i sugestją. Z początku była matka jego medjum, które wprawiał w stan transu i przepowiadał przez jego usta rozmaitym osobom przyszłość. Ale później odkrył w sobie Gaillard inne nadprzyrodzone siły. Oto wystarcza, że Gaillard położy rękę na mięsie, jajach lub zamarłych zwierzętach, by je natychmiast doprowadzić do procesu rozkładu, ale może też ten proces wstrzymać. Ręce jego wydzielają rodzaj fluidu. Zbadał tę sprawę Edmund Locard, dyrektor miejskiego laboratorjum i uznał wszystkie fenomeny, których naukowo nie może wytłómaczyć. Także uniwersytet lyoński zajmuje się tą sprawą. Gaillard utrzymywał mianowicie, że zapomocą dotknięcia swej ręki potrafi zabijać bakcyle. Urządzono eksperyment z bakcylami cholery, zamkniętemi w szklannych rurkach. Eksperyment nie udał się, albowiem fluid rozbił się o szkło. Gaillard utrzymuje jednakowoż, że uda mu się udoskonalić swoją siłę i potrafi zabijać bakcyle. Gaillard wierzy nawet w to, że samem dotknięciem swej ręki potrafi zabijać żyjące istoty. Jednem słowem, Gaillard chce być prawdziwym cudotwórcą.

Proces spadkowy sięgający czasów Fryderyka Wielkiego

Przeciwko Prusom wdrożono w sądzie we Frankfurcie nad Odrą proces o 13-miljonów staropruskich talarów. Skargę wniósł niejaki Klingsdorf von Winter, który ma być spadkobiercą damy dworu Fryderyka Wielkiego. Dama ta pozostawała w stosunkach z Fryderykiem Wielkim, chociaż była żoną księcia von Reuss. Z tego stosunku urodził się syn, a gdy się o tem dowiedział jej mąż książę von Reuss, rozwiódł się z nią, ale zapisał jej i jej synowi majątek, którego wartość oszacowano wówczas na 13 miljonów talarów. Matka i syn weszli w posiadanie tego majątku, ale wnuk wyemigrował do Ameryki i zniknął bez śladu. Rząd pruski ustanowił administratora majątku, który sfałszował testament, mocą którego wszedł w posiadanie olbrzymiego majątku. Rząd pruski wiedział o tem fałszerstwie, jednakowoż uznał ten testament. Ciekawą jest przytem rzeczą, że wszystkie akty, które rzekomy potomek damy dworu Fryderyka Wielkiego przedłożył sądowi we Frankfurcie, zaginęły bez śladu. Wszelkie podania do pruskiego rządu pozostały bez odpowiedzi. Mimo to powód dalej zabiega o prowadzenie procesu, który wreszcie znajdzie się na wokandzie sądu we Frankfurcie nad Odrą.

Ze spraw kahału krakowskiego

Kraków, 13 września.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego ostatniego posiedzenia Rady zawiadamia prezydent Dr. Landau, że na rzecz szpitala żydowskiego złożył obywatel krakowski, żyjący obecnie w Chicago p. Katzinger 500 dolarów, oraz obiecał zebrać większą kwotę w Ameryce na rzecz specjalnego szpitala dla dzieci.

R. Ehrenpreis interpeluje w sprawie restauracji wielkiej sali posiedzeń, na co prez. odpowiada, że restauracja nastąpi dopiero po wyborach.

Wniosek r. Ehrenpreisa, by p. prof. Jakóbowi, twórcy modelu świątyni jerozolimskiej, przyznać ryczałtową remunerację, odesłano do sekcji skarbowej.

R. Freilich jun. interpeluje, kiedy cmentarz podgórski zostanie otwarty, na co prezydent oświadcza, że stanie się to po przyjeździe rabina Kornitzera.

R. Spira stawia wniosek, by na nowo otworzyć termin dla wnoszenia rekursów przeciwko wymiarowi podatków domestykalnego i w dłuższem przemówieniu motywuje swój wniosek, wskazując na fatalny stan ekonomiczny krakowskiego obywatelstwa żydowskiego. Prezydent Landau zasadniczo wyraża zgodę, przyrzekając że wyda polecenie, by przyjmowano wnoszone jeszcze teraz rekursy.

R. Spira interpeluje w sprawie regulaminu cmentarnego, zapytując, czy publiczność jest zadowolona i czy funkcjonarjusze się do niego stosują. Prezydent Landau odpowiada, że publiczność z nowego regulaminu cmentarnego jest zadowolona, a regulamin funkcjonarjuszom dokładnie odczytano.

W dyskusji nad nowym programem nauki religji w szkołach średnich r. Dr Schwarzbart w gorących słowach powitał ten program. Dawniej nauka religji ograniczała się tylko do suchego, schematycznego traktowania przedmiotów, nie wzbudzała żadnego zainteresowania w uczniach i przechodziła zupełnie bez śladów. Odrodzenie idei narodowej musiało pociągnąć za sobą także i reformę wychowania. Mówca wita z sympatją, że nawet inteligencja, trzymająca się zdala od obozu narodowego, doszła do przekonania, iż nauka religji bez uwzględnienia podłoża żydowskiej kultury i języka hebrajskiego żadnej nie przedstawia wartości.

Z wywodami r. Dra Schwarzbarta polemizuje r. Stempel, któremu się wogóle nowy program ministerstwa oświaty zupełnie nie podoba. Zdaniem mówcy nauczyciele obecni nie są wcale ludźmi pobożnymi i dlatego nie są powołani do udzielania nauki religji. Mówca protestuje w imieniu ortodoksji przeciwko programowi i wnosi, aby sekcja religijna rozważyła nowy program ze stanowiska religijnego.

R. Spira odmawia r. Stemplowi prawa do przemawiania w imieniu ortodoksji, która napewno żadnych sprzeciwów przeciwko nowemu programowi mieć nie może. Każdy Żyd chce aby dzieci jego wychowano w duchu narodowym, by uczono hebrajskiego i wykładano historje i kulturę żydowską. R. Stempel może przemawiać tylko w imieniu Agudy, ale Aguda nie jest wcale identyczną z ogółem ortodoksji. Mówca stawia wniosek, aby sekcja naukowa obdyła wspólne posiedzenie z sekcją religijną, celem ustalenia stanowiska wobec nowego programu nauki religji w szkołach średnich.

Wiceprezydent Dr. Fischlowitz popiera wniosek r. Spiry i w dłuższem przemówieniu bierze w obronę nauczycieli religji przed atakami r. Stempla oraz obiecuje, że prezydjum baczną poświęci uwagę całej tej sprawie.

Przystąpiono następnie do porządku dziennego i przyjęto wniosek sekcji skarbowej, aby Związkowi Stowarzyszeń sierocych dla Małopolski zachodniej przyznać tytułem sukwencji kwotę 2.500 zł.

Prezydent Dr. Landau referuje sprawozdanie z czynności szpitala za pierwszą połowę roku bieżącego. Ze sprawozdania wynika, że ambulatoryjnie leczono w żydowskim szpitalu 12.750 chorych, zaś chorych stałych leczono 1237. Utrzymanie szpitala kosztowało 189.000 zł., a niedobór w kwocie 94.000 zł. pokryła krakowska Gmina wyznaniowa. Po dłuższej dyskusji przyjęto sprawozdanie szpitalne do wiadomości.

Uchwalono wkońcu wniosek r. Spiry, by Stowarzyszeniu akademickiemu „Ognisko" przyznać miesięczną subwencję w kwocie 100 zł. na prowadzenie rytualnej kuchni.

Wiadomości z kraju

Przed wyborami do kahału w Nowym Targu

Apel do Województwa krakowskiego

(Kor. wł.) Nowy Targ, we wrześniu.

W dniu 29 kwietnia br. powołaną została do życia przez tutejszą Zwierzchność wyznaniową Komisja wyborcza, której prezesem wybrano przełożonego Gminy wyznaniowej p. Ignacego Hammerschlaga, zaś zastępcą p. Dra Henryka Mindelgrüna.

Komisja ta, do której z ramienia Organizacji sjonistycznej wchodzi p. Dr. Salamon Stamler, w czasokresach regulaminem wyborczym określonych dokonała czynności związanych z ułożeniem listy wyborców, jej wyłożeniem i załatwieniem wniesionych reklamacyj, poczem z powodu wniesienia kilkunastu odwołań od jej orzeczeń, załatwiających wniesione reklamacje w dniu 28 czerwca br., przedłożyła tutejszemu Starostwu akta wyborcze wraz z listami wyborców do dalszego urzędowania.

Mimo upływu przeszło dwóch miesięcy Starostwo dotąd nie załatwiło wniesionych zażaleń i nie zwróciło Komisji wyborczej aktów, tak że w Gminie tutejszej, która przystąpiła do akcji wyborczej jako jedna z pierwszych Gmin w Małopolsce — wybory będą mogły się odbyć wobec nadchodzących świąt żydowskich najwcześniej dopiero w październiku br.

Zwłoka w akcji wyborczej, spowodowana przez Starostwo wywołaną została wniesieniem do Starostwa przez osławioną grupę „herszlowców“ całej masy zażaleń, zawierających kalumnie pod adresem Komisji wyborczej oraz Organizacji sjonistycznej, które to zażalenia Starostwo tutejsze rozpatruje i od ich załatwienia czyni zależnym dalszy tok czynności wyborczych, chociaż takie postępowanie jest sprzeczne z postanowieniami regulaminu wyborczego. Wedle bowiem § 80 reg. wyb. zażalenia lub odwołania co do czynności wyborczych będących w toku, nie mają skutków wstrzymujących. Starostwo nie powinno wobec tego wstrzymywać dalszego toku czynności wyborczych ze względu na denuncjacje „herszlowców“ tembardziej, że te ich donosy dotyczą zarzutów, które mogły być podniesione i rozstrzygnięte w postępowaniu reklamacyjnem, a które nie mogą być przedmiotem zażaleń (§ 81. reg. wyb.) Zresztą już by okoliczność, że wzmiankowane donosy nie zostały wniesione w sposób § 25. reg. wyb. określony, winna była skłonić Starostwo do nierozpatrywania tych donosów, oraz normalnego załatwienia odwołań od orzeczeń Komisji wyborczej, załatwiających reklamacje.

Stanowisko Starostwa i powyższe sprzeczne z ustawą postępowanie staje się jasnem dopiero, gdy się uwzględni krążące po mieście wersje, że akcję „herszlowców“, dążącą do przewleczenia wyborów i odebrania licznym wyborcom prawa wyborczego popiera nieproszony opiekun społeczeństwa żydowskiego w osobie jednego z tutejszych działaczy „jedynki“.

Spodziewamy się jednak, że Województwo krakowskie — które niejednokrotnie już wyraziło zapatrywanie, że Władze administracyjne winny bowiązującemi ustawami — pouczy Starostwo nowotarskie, że przy załatwieniu spraw, związanych z wyborami do Zarządu Gminy, należy postępować zgodnie z postanowieniami obowiązującego regulaminu wyborczego, oraz wyda stosowne zarządzenia, mające popchnąć naprzód akcję wyborczą, zupełnie bezzasadnie wstrzymaną.

Interwencja Województwa jest tembardziej konieczną, że od pewnego czasu wskutek niegodziwej i denuncjatorskiej akcji „herszlowców“ Starostwo tutejsze wbrew polityce Rządu wrogo odnosi się do Organizacji sjonistycznej i gros społeczeństwa żydowskiego narodowo- uświadomionego. Dobitny wyraz tego nieuzasadnionego stanowiska Starostwa stanowi oświadczenie przeniesionego do nas z Pilzna starosty p. Skałeckiego, że „nie może zapomnieć, iż Żydzi nowotarscy przy wyborach do Sejmu i Senatu głosowali przeciw Rządowi“ (scil. na listę Nr. 17) My z naszej strony zapewniamy p. starostę, że Żydzi nowotarscy nie zapomną nigdy o swoich obowiązkach względem narodu żydowskiego i spełniając nadal lojalnie swe obowiązki wobec Państwa, postępować będą zawsze tak, jak im dyktuje troska o dobro żydostwa bez względu na zapatrywanie i stanowisko Starostwa.

—o—

GORLICE (Kor. wł.). **Ponowne wybory do kahału. — Wybory do Rady miejskiej. — Z życia stowarzyszeniowego. — Nieszczęśliwe wypadki.**

Onegdaj Starostwo tutejsze doręczyło orzeczenie unieważniające przeprowadzone przed 2-ma miesiącami wybory do kahału, a to z powodu drobnych usterek formalnej natury, które zaszły przy akcie wyborczym. O ile przeciw tej decyzji nie zostanie wniesiony rekurs, to po świętach odbędą się ponowne wybory na podstawie dotychczasowych list. Ponieważ w międzyczasie nastąpiła ugoda między tutejszym rabinem a dotychczasowymi włodarzami kahału, przeto nowe wybory odbędą się zapewne w mniej namiętnej atmosferze!

Jak wiadomo, nieszczęście idzie za nieszczęściem, dlatego również w październiku odbędą się wybory uzupełniające 26 członków Rady miejskiej. Na razie brak jakiegokolwiek zainteresowania, mimo, że zaledwie kilka tygodni czasu dzieli nas od wyborów. Należy spodziewać się ostrej walki w III. i IV. kole z powodu rozłamu wśród mieszczaństwa.

Tutejszy ruchliwy Klub sportowy „Bar-Kochba“ odegrał 3 udane skecze p. t. „„Oskarżam“, „Rebele“ i „Kleptomanja“. Brały udział panie: Drowa Blechowa, Dwojska Langsam i Chana Weissówna, oraz panowie: Liber Schwimmer, Ch. Blech i W. Südwärts. Reżyserowali p. Schwimmer i P. Hönig.

Dnia 3 b. m. odbyło się Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia kobiet narodowo-żydowskich, które prowadzi największą w mieście bibljotekę. Przewodniczącą wybrano nadal p. Drową Blechową, a zastępczynią p. Ulę Friedmanową.

W czasie ostatniej burzy piorun uderzył we wsi Blechnarce w domostwo Konstantego Demiana, zabił kobietę, a nadto wzniecił pożar, skutkiem którego kilka gospodarstw wraz z dobytkiem doszczętnie spłonęło. — Dnia 7 b. m. zmarła w tragiczny sposób służąca Palza Dziadyk. Denatka, chcąc pod palić pod blachą, wylała naftę z bańki, która się zajęła i płomieniami ogarnęła nieszczęśliwą dziewczynę.

—o—

Zwycięstwo sjonistów przy wyborach kahalnych w Małopolsce wschodniej

Z Brzeżan donoszą: Wybory kahalne w naszem mieście dały następujące rezultaty: sjoniści 4 mandaty, kupcy narodowi 3 mandaty, Aguda 1. Z ramienia listy sjonistycznej wybrano: dra Goldschlanga, dra Grossmanna, Loebla i Müllera.

W Czortkowie wybrano do tamtejszej gminy żydowskiej: 2 sjonistów, 1 Mizrachistę, 1 z ramienia „Jad Charuzim“ (zdeklarowany sjonista), 2 z partji mieszczańskiej (jeden z pośród nich sjonista) i 1 z ramienia „Agudy“.

Ciekawy proces dyrektora o zwrot kaucji kasjerce

Sąd okręgowy w Warszawie w wydziale X. cywilnym rozważał interesującą świat prawniczy sprawę o przerachowanie i zwrot kaucji. Tło procesu jest następujące: p. Katarzyna Zabiełło-Rajkin została w październiku 1918 r. zaangażowana na stanowisko kasjerki Teatru Polskiego w Warszawie. Przy objęciu posady złożyła na ręce dyrektora Arnolda Szyfmana kaucję, w sumie 5.000 marek. W r. 1927, gdy p. Rajkin zażądała od p. Szyfmana zwrotu kaucji, ten zaofiarował jej drobną sumę, mającą stanowić ekwiwalent kaucji z roku 1918. W tym stanie rzeczy p. Rajkin wystąpiła do sądu o przerachowanie jej kaucji w skali 100% i zasądzenie sumy 3'333'33 zł. Pozwany p. Szyfman, na rozprawie sądowej zgodził się na waloryzację w skali 50%, powołując się na fakt, że kaucja była depozytem nienaruszalnym, a zatem uległa deprecjacji.

Zbadani przez sąd świadkowie ustalili, iż kaucja p. Rajkinowej była przez Teatr Polski w znacznej części wydatkowana, a zatem ocaloną od deprecjacji i z tego względu podlega wyższej skali przerachowania.

Sąd okręgowy zastosował skalę 75% i w ogłoszonym wyroku zasądził na rzecz Rajkinowej 2.500 zł. z procentami i kosztami. Resztę powództwa sąd oddalił. Zasądzona suma została opatrzona rygorem natychmiastowej wykonalności do wysokości 1.666 złotych.

Odnalezienie Sary Herschdörfer

Lwowski „Wiek Nowy“ donosi, że w Stryju wykryto kryjówkę Sary Herschdörfer, uprowadzonej niedawno ze Lwowa. Jeden z czytelników „Wieku Nowego“ zamieszkały w Stryju, przeczytawszy notatkę o uprowadzeniu, zainteresował się przebywającą w pewnem mieszkaniu tajemniczą panną. Następnie stwierdzono, że jest to właśnie Sara Herschdörfer, uprowadzona przez właściciela młyna Mecka, przyjaciela leśniczego Proswitza, który ubiegał się o rękę Sary. Policja przewiozła niezwłocznie młodocianą Sarę do rodziców w Wyżkowie koło Doliny, Mecka, który wypiera się uprowadzenia Sary autem ze Lwowa, pozostawiono na wolnej stopie. Sara Herschdörfer zeznaje na korzyść Mecka oraz aresztowanego Dwornickiego i Proswitza.

—o—

EMIGRACJA Z POLSKI W I. PÓŁROCZU B. R. Według danych Urzędu Emigracyjnego w I. półroczu b. r. wyjechało z Polski 127.563 emigrantów, przyczem na kontynent Europy udało się 94.612 osób, do krajów pozaeuropejskich 32.951 osób. Emigracja do Francji obejmuje w tym okresie 13.799 osób, do Niemiec 77.934 osoby, do Belgji 488, do Danji 590, do Stanów Zjednoczonych Ameryki P. 3.708, do Kanady 17.662, do Argentyny 7.894, do Brazylii 2.491. Ruch powrotny wykazał ogółem 18.503 osoby, z czego na państwa europejskie przypada 15.340 osób, na pozaeuropejskie 3.163 osoby.

JORDANÓW UTWORZYŁ KOMISJĘ KLIMATYCZNĄ. (Poł. a. p.) Rada miejska w Jordanowie na swem ostatnim posiedzeniu dokonała utworzenia Komisji Klimatycznej. W skład jej weszli: Dr. E. Szubert lekarz, Dr. A. Spławiński, adwokat, burmistrz Kukla, dyr. Tokarczyk, naucz. Fritze, nadkomisarz E. Trąd i red. K. Mirek.

POGODA W ZAKOPANEM. (Kom. PZT.) Stan obecny: Pochmurno, rano deszcz, 14 st. ciepła, na Hali gąsienicowej i Morskiem Oku również pochmurno i mglisto. Prognoza na dzień 13 bm.: Pogodnie i ciepło.

Z POCZTY. Z dniem 1 października br. reaktywuje się pośrednictwo pocztowe o zwykłym zakresie działania w Rożnowie, przynależne do agencji pocztowej Gródek n/Dunajcem.

RENEGACI CHĘTNIE WRACAJĄ NA ŁONO ŻYDOSTWA PRZED NOWYM ROKIEM I SĄDNYM DNIEM. Jest to już znany objaw w kancelarjach rabinickich, że przed Nowym Rokiem i Dniem Sądnym zgłaszają się konwertenci, chcący wrócić na łono żydostwa. I tak piszą z Warszawy, że onegdaj zgłosiło się tam w sekretarjacie rabinatu dwóch młodych renegatów warszawskich, którzy oświadczyli, że chrześcijaństwo przyjęli jedynie z powodu miłości do chrześcijanek. Rabinat warszawski przyrzekł prośbę konwertentów rozpatrzeć o ile możności pozytywnie.

KŁÓTNIE DZIECI POWODEM SAMOBÓJSTWA 63-LETNIEJ ŻYDÓWKI. W związku z samobójstwem 63-letniej Chany Friedbaum na grobie matki, o czem donieśliśmy już wczoraj, piszą z Warszawy, że powodem samobójstwa było to, iż wskutek kłótni zamężnych jej dzieci wolała denatka opuścić ten świat, niż być powodem sporu między dziećmi. Spór miał za tło niesnaski w sprawie utrzymania i leczenia chorej staruszki wdowy.

STRAJK ROBOTNIKÓW TEKSTYLNYCH W ŁODZI. Z Łodzi piszą: 4000 robotników tekstylnych z fabryki Gayera zastrajkowało demonstracyjnie z powodu ogłoszenia przez zarząd fabryki nowej tabeli kar.

CZUŁY NARZECZONY. Z Nadwórny donosi Poł. A. P.: Przed niedawnym czasem niejaki Samuel Gruber ze Lwowa zaręczył się z nadobną mieszkanką Nadwórnej, Fanią H. Korzystając z łatwowierności swej narzeczonej, wyłudził od niej różne rzeczy wartościowe, kilkaset złotych w gotówce i ulotnił się w niewiadomym kierunku. Fania H. rozpaczała nietyle za swym narzeczonym co za wartościowemi rzeczami i doniosła o wszystkiem policji, która wszczęła za Gruberem energiczne poszukiwania.

FATALNE SKUTKI JAZDY NA GAPĘ. Ze Stanisławowa donosi Poł. A. P.: Onegdaj Dmytro Oszur liczący lat 20 z Pacykowa wybrał się w podróż do Stanisławowa, nie posiadając pieniędzy na podróż. Postanowił więc skorzystać z kursującego między Olesiowem a Stanisławowem autobusu, ukrył się z tyłu za karoserją i trzymając się rękoma w wiszącej pozycji, rozpoczął podróż. W czasie jazdy siły go opuściły i upadł tak nieszczęśliwie, że złamał nogę. Ciężko potłuczonego odwieziono do szpitala powszechnego.

UJĘCIE „WILEŃSKIEGO ZIELIŃSKIEGO“ PRZEZ POLICJĘ. Ostatnio dawał się we Wilnie we znaki włamywacz nazwiskiem Derko. Włamywacza tego nazwano „wileńskim Zielińskim“, gdyż był to bandyta w stylu słynnego warszawskiego Zielińskiego. Derko nie wahał się dopiero niedawno włamać do wileńskiego więzienia, jednakże onegdaj powinęła mu się noga. Kiedy spostrzegł, iż zauważyło go dwóch ajentów policyjnych, włamywacz jednego z nich obalił na ziemię, drugiego poturbował, a sam próbował szczęścia w ucieczce. Kiedy ajenci zaczęli za bandytą strzelać, usiłował Derko schronić się w wileńskim klasztorze Franciszkanów, ale został ujęty i zakuty w kajdany.

KRONIKA

Wschód słońca 5 m 06	Wrzesień 13 Czwartek 28 Elul 5688	Zachód słońca 17 m. 57

Zjazd starostów województwa krakowskiego

We wtorek, dnia 11 bm. obradował w Krakowie zjazdstarostów województwa krakowskiego. Obradom przewodniczył wojewoda Darowski; obecni byli wszyscy naczelnicy wydziałów urzędu wojewódzkiego i dyrektor robót publicznych inż. Dudek. Przedmiotem obrad było: 1) sprawozdanie starostów uczestników wycieczki instrukcyjnej w dniach 22 lipca do 4 sierpnia br., 2) sprawa budżetów samorządów powiatowych na rok 1929/30, 3) sprawy rewizji policyjno sanitarnej i 4) sprawy podniesienia stanu uzdrowisk województwa krakowskiego.

„Tydzień Dziecka" i „Dzień Matki"

Onegdaj odbyło się w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego posiedzenie komitetu obywatelskiegoobchodu „Tygodnia Dziecka". Obrady zagaił wiceprezydent miasta Dr Schneider, przewodniczył wicekurator p. **Przyjemski, Prof. A. E. Balicki** prezes Koła TNSW., które ujęło na gruncie krakowskim przeprowadzenie akcyj związanych z „Tygodniem Dziecka", przedstawił szczegółowo opracowany program sekcji propagandowej i finansowej. Sekcja propagandowa (przewodniczący prof. Bailcki) pozyskała cały szereg prelegentów, którzy z największą gotowością wygłoszą wykłady i odczyty na temat zagadnień, tyczących chowania i kształcenia dziecka i młodzieży. Część wykładów mówiona będzie w Polskiem Radju, znaczna ilość w różnych punktach miasta dla szerokiej publiczności. Sekcja finansowa (przewodniczący Dyr. Jan Kryżanowski) przygotowała cały szereg imprez, mających na celu przysporzenie dochodu na cele humanitarne, tyczące chowania dzieci. Przedstawiony program z drobnemi poprawkami przyjęto jednomyślnie do wiadomości; szczegóły ogłoszone zostaną drogą afiszów, komunikatów w prasie i w radju. Tydzień odbędzie się, jak wiadomo w dniach od 16 do 23 bm.

Nowi wizytatorzy szkolni

Wizytator szkół w kuratorjum poleskiem, p. Z. Podgórski, przeniesiony został z dn. 1 października do kuratorjum w Łodzi.

W kuratorjum krakowskiem obowiązki wizytatorów szkolnych powierzone zostały pp. J. Rzepeckiemu i St. Wrzoskowi; w kuratorjum lwowskiem pp. St. Halibajowi, L. Jusowi i St. Hubertowi; wreszcie w kuratorjum poznańskiem pp. J. Odroniowi, J. Orłowskiemu, K. Łuczewskiemu i St. Glinnickiemu.

Nowe przepisy meldunkowe dopiero do 1 stycznia 1929 r.

W związku z rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej o meldunkach i ewidencji ludności, które wchodzi w życie dnia 19 bm. Ministerstwo Spraw Wewn. ostatecznie uzgodniło z innemi ministerstwami przepisy wykonawcze do tego rozporządzenia. Przepisy te w formie instrukcji rozesłane będą w najbliższych dniach do wszystkich województw. Licząc się z pewną kombinacją, związana z ewentualnem natychmiastowem wprowadzeniem przepisów w życie, Min. Spraw Wewn. poleciło zastosować te przepisy w praktyce dopiero od nowego roku, tj. od 1 stycznia 1929.

W zasadzie przepisy przyjmują za podstawę obecny stan rzeczy w b. Kongresówce przeto władze w Poznańskiem i w Małopolsce będą musiały zastosować do nowego systemu meldunkowego.

Przyjęcie za podstawę dawnej praktyki rosyjskiej dowodzi, że władze stanęły na gruncie ultra-policyjnym i zupełnie nie przyjęły tendencji, panującej w całej Europie, skierowanej zupełnie w przeciwnym kierunku.

—o—

— **MINIMALNY SPADEK DROŻYZNY W KRAKOWIE.** Komisja lokalna dla badania zmian kosztów utrzymania w Krakowie, złożona z przedstawicieli rządu, organizacyj robotników i przemysłowców ustaliła, że koszty utrzymania rodziny pracowniczej złożonej z 4 osób w miesiącu sierpniu br. w porównaniu z miesiącem lipcem zmniejszyły się o 0.36 proc.

— **REJESTRACJA MĘŻCZYZN**, urodzonych w roku 1910, dla celów wojskowych, rozpocznie się w najbliższych dniach. Szczegółowe terminy podane będą w obwieszczeniach magistratu.

— **CHULIGAŃSKI WYBRYK AKADEMIKÓW.** Do dyrekcji naszej doniósł p. Hirsch Thorn z Krakowa, że dnia 10 bm. o godz. 4'30 popołudniu został bez najmniejszego powodu napadnięty na klatce schodowej domu pod l. 13 przy ul. Krakowskiej przez dwóch akademików: Lucjana Staniława Zakrzewskiego, słuchacza medycyny i Tadeusza Karpińskiego, słuchacza praw. Obaj awanturnicy przechodząc ulicą Krakowską zaczepili Mendla Edera (zam. przy ul. Skałecznej), którego pokopali, a następnie udali się za H. Thornem do bramy domu przy ul. Krakowskiej l. 13, gdzie na klatce schodowej dotkliwie go pobili.

Oczekujemy, że odpowiednie władze zajmą się chuligańskim wybrykiem obu wojowniczych młodzieńców, niegodnych miana akademików. Sprawa napadu skierowana została na drogę sądową.

— **ECHA DEFRAUDACJI W HOTELU FRANCUSKIM.** W sprawie sprzeniewierzenia kwoty 6000 zł przez Rudolfa Maśnika, zarządcy hotelu francuskiego w Krakowie na szkodę właściciela tego hotelu p. Aleksandra Rittermana, policja komunikuje: Wdrożone natychmiast dochodzenia ustaliły, że Maśnik wyjechał dnia 21, 8 br. przedpołudniem dorożką samochodową w Krakowie do Cieszyna, gdzie przesiadł się do dorożki konnej i zbiegł prawdopodobnie do Czechosłowacji, wobec czego rozpisano za Maśnikiem inwigilację. W toku dalszych dochodzeń ustalono, że Maśnik przebywa w Szwajcarji w Zurychu w jednym z hoteli, gdzie został przez tamtejsze władze policyjne przytrzymany. Maśnik posiadał paszport czechosłowacki długoterminowy, ponieważ jest czechosłowackim poddanym i mógł na ten paszport każdej chwili przekroczyć granicę. Notatka, która pojawiła się w niektórych pismach, jakoby Maśnik zaopatrzył się w paszport w Dyrekcji Policji w Krakowie, ponieważ był obznajomiony z wyrabianiem tychże jako portjer hotelowy, nie jest ścisłą.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Wczoraj nad ranem na drodze do Swoszowic wypiła w zamierze samobójczym większą ilość lyzolu 21-letnia Helena Sapuła, robotnica fabryki „Marko" w Ludwinowie. Powodem zamachu — zawód miłosny. Lekarz pogotowia odwiózł desperatkę do szpitala.

— **POSTRZELONY W POCIĄGU.** Wczoraj rano pociągiem wiedeńskim przybył do Krakowa Józef Safier (lat 39) kupiec. Odniósł on w pociągu ranę postrzałową w prawy bok, wśród niewyjaśnionych bliżej okoliczności. Opatrzył go wezwany na dworzec lekarz pogotowia ratunkowego. Komisarjat policji na dworcu nie otrzymał żadnego raportu o zajściu w pociągu, którego ofiarą padł p. Safier.

— **ZŁODZIEJ W POCIĄGU POSPIESZNYM.** Brandstädter Saul z Tarnowa zgłosił do policji, że dnia 11 bm. wc zasie jazdy pociągiem pospiesznym między Tarnowem a Krakowem skradziono mu teczkę z przyborami toaletowymi i płaszcz jesienny, łącznej wartości 500 zł. — W tymsamym pociągu Micahłowi Antkowiakowi z Łodzi skradziono walizkę płócienną z garderobą męską wartości 150 zł.

— **ZAGINĘŁA CÓRKA I KOŃ.** Franciszek Czyż z Czernichówka p. Kraków zgłosił do policji, że dnia 11 bm. zginęła mu na placu targowym przy ul. Kamiennej jego córka Marja (lat 14) i koń z wozem.

— **PRZYGODA W CYRKU.** We wtorek o godz. 11-tej w nocy interwenjowało pogotowie ratunkowe w cyrku Staniewskich przy II-cim Moście, gdzie Józef Braunfeld spadł z galerji i zwichnął sobie nogę. Lekarz pogotowia po opatrzeniu przewiózł go do domu.

— **PORZUCONE SKÓRKI I SWEATERY.** Wczoraj w godzinach porannych posterunkowy patrolujący w ul. Poselskiej zauważył 2-ech mężczyzn, którzy na jego widok zbiegli w ul. Grodzką, pozostawiając wśród kamieni 18 sztuk skórek hmeksów i 37 skórek lirakotów, pochodzących z kradzieży, popełnionej w firmie Chuslera przy ul. Grodzkiej. Wartość skórek wynosi 3500 zł. — Tegoż dnia posterunkowy zauważył u wylotu ul. Miodowej mężczyznę niosącego pakunek. Na widok posterunkowego zbiegł on w kierunku cmentarza żydowskiego, porzuciwszy pakunek, w którym znajdowało się 13 sweatrów bronzowego koloru, pochodzących najprawdopodobniej z kradzieży.

— **18 KRÓLIKÓW** wartości 180 zł skradziono Włodzimierzowi Satanowi z ogródka przy ul. Mogilskiej l. 116.

—o—

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Słynny teatr „dei Piccoli" w Warszawie

W Warszawie występuje obecnie światowej sławy teatr marjonetek „dei Piccoli". Kukiełki (pupazzi), sztuczni ludzie, wodzeni na nitce najrozkoszniejszej arlekinady, przechadzają się, skaczą, żonglują, gestykulują, tańczą przy wtórze muzyki, przywodząc nam pomimowoli na myśl owe błękitne czasy teatralnego prymitywu, kiedy igrcowie występowali w maskach i kiedy podłoże umiejętności i pracy odtwórczej stanowiła intuicja rytmiczna.

Repertuar „Teatro del Piccoli" streszcza się w paru określeniach: Bajka-Opera buffo-Parodja współczesności. Zapowiada on, między innemi, mozartowskiego „Don-Juana" w dekoracjach Bruna Angoletty, „Eliksir miłości" Donizettiego, „Ali Babę" w dekoracjach M. Montedora, „Kopciuszka", „Czerwony Kapturek", „Kota w butach", szekspirowską „Burzę", „Pajaca i księżyc", oraz takie sceny a la Music-Hall, jak „Kapral i parasol", „Pięć minut w Afryce", „Bolero hiszpańskie". Przytoczone pozycje przynoszą zaszczyt dobremu smakowi Dr. Podrecca.

W Warszawie poszły na pierwszy ogień: kapitalny Music Hall, dwa akty „Cyrulika Sewilskiego" w dekoracji i kostjumach według projektów Dhoy'a i Angoletty — i scenki z „Gejszy". Było na co patrzeć. Tła śliczne, że wymienimy nadmorski widok Neapolu. Kukiełki w miarę groteskowe, wyborne w rysunku, pełne charakteru, barwne. Ile szczęśliwie uchwyconego wyrazu w maskach! Ile przemiłego szelmostwa w takiej (naprzykład) twarzy Figara. Dowcip malarski poszedł tu o lepsze z muzykalną przenikliwością Rossini'ego, mistrza stylu komicznego, błyskotliwości i efektu.

Należy oczekiwać, że teatr „Oli Piccoli" przybędzie też na występy i do Krakowa.

—o—

—**Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we czwartek i jutro w piątek poemat Stefana Żeromskiego „Róża". Następnie wchodzi na afisz A. Ridley'a „Pociąg widmo", z którego próby są w pełnym toku. Równocześnie podjęto próby z komedji Geraldy'ego „Gdybym chciała..." oraz przygotowania do „Kupca weneckiego" Szekspira.

— **TEATR „NOWOŚCI"** przy ul. Rajskiej l. 12. Ben—Ali znakomity światowej sławy halucynator profesor uniwersytetu w Kalkucie wystąpi tylko 2 razy. W sobotę 15 i w niedzielę 16 bm. o godz. 8'30 wiecz. Doświadczenia z życia pozagrobowego przy udziale jasnowidzącego medjum M. Tamary. Bilety wcześnie do nabycia w handlu WPana Rudnickiego, Rynek, Linja A—B.

— **RENTGEN- BETCHEROWA- KOSZUTSKI-KOMORNICKA- WIEHLER I KOSZUTSKI-GIRLS**, świetni artyści b. teatru „Perskie Oko", którzy wczoraj swoim szampańskim humorem rozbawili publiczność krakowską, wystąpią w naszem mieście po raz drugi i ostatni, dziś tj. we czwartek 13 bm. o godz. 8'30 wieczorem w Starym Teatrze w doskonałej rewji pt. „Nareszcie jesteśmy".

— **ZNANY ZESPÓŁ ARTYSTÓW WARSZAWSKICH**, złożony z artystów tej miary, co Anna Zabojkina, primaballerina teatrów zagranicznych niezrównany artysta warszawskiego teatru „Morskie Oko" Krol Hanusz, Jerzy Boroński, oraz baletu, składającego się z 12 osób z Haliną Zabojkina II. na czelewystą piw Starym Teatrze dwukrotnie, a to w piątek 14 bm. oraz w sobotę 15 bm. i wykona nową rewję pt. „Olimpjada tańca i humoru".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Róża".
Piątek: „Róża".

Nie będzie monopolu naftowego w Polsce

Zaprzeczenie urzędowe.

Warszawa, 12. 9. PAT. Wobec pojawiających się w prasie zagranicznej błędnych i tendencyjnych informacyj, co do zamierzeń rządu polskiego w sprawie wprowadzenia, jakoby rządowego monopolu naftowego i przekształcenia istniejącego kartelu na państwowy monopol gazociągowy oraz wyłonienia komisji dla zbadania uspołecznienia całego przemysłu naftowego itp. ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje, że pogłoski powyższe są pozbawione jakiejkolwiek podstawy i są rozpuszczane dla odstraszenia kapitałów zagranicznych od angażowania się w przemysł naftowy w Polsce.

ZE SPORTU

Bieg kolarski dookoła Polski ruszył

z Krakowa w dalszą drogę

Wczoraj we wczesnych godzinach porannych zgromadziły się u wejścia do Parku Krakowskiego tłumy publiczności, pragnące zobaczyć start V. etapu Biegu Kolarskiego Dookoła Polski. Władze miejskie reprezentował wiceprezydent Dr Wielgus, wojskowe płk. Mond, w zastępstwie dowódcy OK. V. major, S. G. Ring i inni. Przybyłych uczestników biegu powitała orkiestra 1 p. sap. kol., poczem o godzinie 7'45 rano kpt. związkowy p. Choczner przywitał reprezentantów władz wojskowych i cywilnych, jak również przedstawicieli Związku kolarstwa polskiego i prasy podnosząc współpracę wojska z władzami cywilnemi i sportowemi, i, że dzięki pomocy władz mogła się odbyć ta gigantyczna impreza sportowa, która stawia sport kolarski w Polsce na poziomie europejskim. Wkońcu p. Choczner wzniósł okrzyk na cześć Protektora Biegu p. Prez. Rzpltej Mościckiego, który obecni z entuzjazmem po trzykroć powtórzyli.

Po nim przemawiał wiceprezydent miasta Wielgus, witając imieniem miasta uczestników biegu. Następnie rozdano zawodnikom biegu nagrody: nagrodę p. Wojewody (srebrna kasetka) otrzymał Więcek (Tow. Kol. Bydgoszcz), zwycięzca IV etapu — nagrodę miasta Krakowa (puhar srebrny) otrzymał Duda (KS Garbarnia, Kraków), jako pierwszy Krakowianin w tym etapie — nagrodę p. prez. miasta Krakowa (złoty żeton) otrzymał Gronczewski WTC., nagrodę posła Marjana Dąbrowskiego otrzymał Kalinowski WTC. — Jednaszewski, Popowski obaj WTC. i Szeffel (Union Łódź) otrzymali żetony prezydenta miasta, Fröss (Pogoń Lwów), Duszyński (WTC), Olęcki (WKS Legja Warszawa) otrzymali, jako pierwsi trzej wojskowi żetony p. gen. Wróbelwskiego, Kamiński (WTC), jako najdłużej czynnie pracujący sportowo, żeton prezydenta miasta, Duda (KS Garbarnia), żeton fmy Wiliński, Piotrowicz (WKS Wawel), żeton fmy Bajorek, Piotrowicz Józef i Lapłaś (WKS Wawel) gumy rowerowe, dar pplk. Dr Piotrowskiego. Po rozdaniu nagród i sfilmowaniu uczestników i komisji nastąpił powolny start, przy dźwiękach orkiestry wojskowej do Rogatki Lobzowskiej, skąd zawodnicy ruszyli na etap V. Kraków—Wieluń.

W Katowicach

Katowice, 12. 9 PAT. W V. etapie rajdu kolarskiego dookoła Polski zawodnicy udający się z Krakowa do Wielunia, przejechali dziś o godzinie 11-tej przez Katowice, gdzie urządzona była ruchoma meta. Na mecie zebrali się przedstawiciele władz z naczelnikiem urzędu wojewódzkiego Drem Salonim, burmistrzem miasta Drem Kostufrem, naczelnicy policji, oraz przedstawiciele sfer sportowych, prasy i liczna publiczność. Metę minęli Duszyński WTC, Gronczewski WTC, Więcek Tow. Kol. Bydgoszcz, Olecki Legja warszawa i Sierpiński Union Łódź. Nagrody zostały wyznaczone dla pierwszych 5 kolarzy, którzy przybędą, względnie miną metę w Katowicach. Zawodnicy nie zatrzymali się w Katowicach, lecz jechali dalej w stronę Sosnowca.

Aresztowany we Lwowie Klepper

nie jest naczelnikiem wydziału Min. przemysłu i handlu.

Warszawa, 12. 9. PAT. W związku z notatką, która pojawiła się w prasie o aresztowaniu we Lwowie urzędnika Ministerstwa Przemysłu i handlu Kleppera (donieśliśmy o tem w numerze wczorajszym. — Red.) ministerstwo przemysłu i handlu podaje, że Klepper nie jest, jak to błędnie było podawane, w prasie, naczelnikiem wydziału w ministerstwie przemysłu i handlu i nie pełnił żadnych odpowiedzialnych obowiązków natomiast, jako urzędnik drugiej kategorji, pełnił obowiązki manipulanta przy obliczaniu dat statystycznych. Ze względu na zły stan zdrowia, p. Klepper otrzymał 11 lipca urlop kuracyjny. Do Lwowa wyjechał prywatnie i żadnej delegacji urzędowej na Targi Wschodnie nie posiadał. W związku z inkryminowanym mu czynem, rozporządzeniem p. wiceministra przemysłu i handlu został w dniu dzisiejszym zawieszony w czynnościach, sprawa zaś przekazana została do komisji dyscyplinarnej. Pozatem ministerstwo przemysłu i handlu wydelegowało w dniu dzisiejszym do Lwowa p. radcę Frölicha celem przeprowadzenia śledztwa na miejscu.

P. premjer na wystawie karykatur

Przyznanie nagród

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12. 9 (Sin.) P. premjer Bartel udał się dziś rano na wystawę karykatur w sali kina Coloseum, gdzie odbył się sąd konkursowy celem przyznania nagrody. P. premjer był członkiem jury. Pierwszą nagrodę w wysokości 500 zł prezesa rady ministrów otrzymał p. Pik-Daszewski za karykaturę Jana Lechonia, drugą nagrodę w wysokości 300 zł otrzymał znany karykaturzysta krakowski p. Antoni Wasilewski. P. premjer zakupił dwa obrazy karykaturzysty warszawskiego p. Edmunda Głowackiego.

Chuligański napad z pobudek „politycznych“

Berlin, 12. 9 ŻAT. W Düsseldorfie odbyła się rozprawa przeciw grupie Hakenkreuzlerów, którzy napadli i pobili szereg Żydów mężczyzn i kobiet na sali tańców. Wyrok określa postępowanie oskarżonych jako nikczemne i brutalne, jednakże sprawcy zostali ukarani tylko grzywną 200 marek, ponieważ sąd wyszedł z założenia, że Hakenkreuzlerzy działali z pobudek politycznych (?)

Ulgi dla kolonistów żydowskich

Moskwa, 12. 9 ŻAT. Sownarkom rozważa plan odroczenia służby wojskowej dla przesiedleńców w wieku poborowym w okręgu Bir-Bidżańskim na 3 lata, oraz zwolnienie od podatków przesiedleńców żydowskich na okres 8 lat.

Giełda nowojorska „stawia“ na Hoovera

Wiedeń, 12. 9 (D.) „Daily Telegraph“ podaje z Nowego Jorku, że na giełdzie nowojorskiej zakłady w sprawie wyboru prezydenta stoją 2 : pół na 1 na rzecz Hoovera. W ostatnich 50 latach tylko 3 razy nie sprawdziły się przypuszczenia giełdy nowojorskiej co do wyniku wyborów na prezydenta.

Znowu zwyżka papierów polskich we Wiedniu

Wiedeń, 12. 9 PAT. „Wiener Alg. Ztg.“ donosi, że na dzisiejszej giełdzie wiedeńskiej polskie akcje cementowe poszły w górę.

Katastrofa lotnicza

Wenecja, 12. 9 PAT. Na skutek uszkodzenia motoru spadł tutaj i roztrzaskał się o ziemię samolot wojskowy. Z chwilą uderzenia o ziemię aparat zapalił się. Zwłoki pilota zostały zwęglone.

Po zamknięciu Kroniki

Pogrzeb rektora Fiericha

Jak już donieśliśmy wczoraj, zwłoki zmarłego w Warszawie prezesa Komisji kodyfikacyjnej, prof. Fiericha, przewieziono do Krakowa, celem pochowania ich w grobowcu rodzinnym. Trumna ze zwłokami umieszczona w specjalnym wagonie przybyła do Krakowa około godziny 10 przedpołudniem. Na dworcu zachodnim zebrali się przedstawiciele władz, uniwersytetu, Akademji Umiejętności, delegaci wydziałów prawniczych uniwersytetu warszawskiego i lwowskiego delegat min. sprawiedliwości, prezes Najw. Izby Kontroli Państwa itd.

W chwili, gdy trumnę przeniesiono z wagonu do karawanu, zasypanego stosem wieńców, przemówił rektor. U. J. prof. Kallenbach, żegnając zmarłego w imieniu wszechnicy Jagiellońskiej i Akademji Umiejętności. Następnie przemawiali prof. Dziurzyński w imieniu wydziału prawnego U. J., prof. Rappaport w imieniu komisji kodyfikacyjnej, prof. Steiko w imieniu Uniwersytetu lwowskiego. Prof. Rappaport podniósł szczególnie zasługi Zmarłego na polu ustawodawstwa. Wkońcu przemówił przedstawiciel młodzieży.

Po przemówieniach ruszył orszak żałobny w stronę cmentarza rakowickiego. Nad otwartą mogiłą odprawił modły ks. metropolita Sapieha.

20-miljonowa pożyczka wewn. m. Krakowa

Jak się dowiadujemy, Prezydjum miasta przygotowuje projekt wewnętrznej pożyczki m. Krakowa, w wysokości 20 miljonów zł. Ministerstwo Skarbu dało podobno ustne przyrzeczenie, że zatwierdzi tę pożyczkę; po nadejściu pozwolenia pisemnego projekt pożyczki będzie przedstawiony komisjom Rady m. Krakowa, poczem wejdzie pod obrady plenum. Cała pożyczka ma mieć pokrycie w dwóch instytucjach, tj. w Kasie Oszczędności m. Krakowa i w Towarzystwie ubezpieczeń Phoenix. Zaznaczyć należy, że będzie to pierwsza w Krakowie pożyczka wewnętrzna wyłącznie na inwestycje miejskie.

Nowy kandydat na premjera w Bułgarji

Wiedeń, 12. 9 PAT. Dzienniki donoszą ze Sofji: Delegat bulgarski przy Lidze Narodów Molow został powołany telegraficznie do Sofji, aby objąć misję utworzenia nowego gabinetu. Molow obejmie prawdopodobnie prezydjum ministrów i ministerstwo spraw zagranicznych.

Angora uznaje Albanię

Wiedeń, 12. 9 PAT „Neues Wiener Tageblatt“ donosi z Tirany: Turecki minister spraw zagranicznych zapowiedział pełnomocnikowi w Angorze uznanie królestwa albańskiego przez Turcję.

Humor w sowietach

Pyta się delegat „Jointu“ Żyda proskurowskiego, jak się Żydom w Rosji sowieckiej powodzi:
— Nieźle, — brzmi odpowiedź.
— A władze jak postępują?
— Ujdzie.
— Więc czemu skarżycie się?
— Bo z kwestją agrarną nie jest w porządku.
— Co Żydzi mają wspólnego z kwestją agrarną?
— Owszem. Spodziewaliśmy się, że sowiety lada dzień będą „w ziemi“, a tymczasem jest odwrotnie.

* * *

Sędzia sowiecki do Żyda:
— Obywatelu, ile macie lat?
— Czterdzieści.
— Jakto? W paszporcie „stoi“, że pięćdziesiąt.
— Obywatelu sędzio, czy sądzicie, że tych dziesięć lat panowania sowieckiego — to też życie?

* * *

Tenże sędzia pyta dalej:
— Kogo macie na utrzymaniu?
— Żonę, troje dzieci, teściowa, młodszą siostrę, no i... strajkujących górników angielskich, komsomol chiński i inne tym podobne zdobycze rewolucji socjalnej.

W PIĄTYM DNIU CIĄGNIENIA V-tej klasy 17-ej Polskiej Loterji Państwowej padły nastepujące większe wygrane:

Po 5000 zł. Nr.: 133120, 144987 (los „Nadzieji“. Lwów, ul. Sykstuska 6).

Po 3000 zł. Nr.: 26544, 69264, 84650, 119808, 136406, 136973.

Po 2000 zł. Nr.: 4190, 29264, 53753 (los Braci Safier, Kraków, Rynek gł. 6), 56934, 75581 (los Braci Safier, Kraków, Rynek gł. 6), 98639, 138967, 139032, 153188.

Po 1000 zł. Nr.: 12528, 31902, 48096, 51353, 56325, 86346, 86665, 102897, 108352, 134488 (los „Nadzieji“. Lwów, Sykstuska 6), 136984, 146549, 146962, 149931, 151537.

Po 600 zł. Nr.: 3044, 7701, 25975, 28572, 31789, 36362, 36372, 38419, 49495, 50809, 55838, 59674, 63831, 64029, 74131, 75989, 82447, 90252, 103268, 133807, 134618, 136213, 144574, 149139, 151496.

Ponadto 130 wygranych po 500 złotych i **1810** wygranych po 250 złotych.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 12. 9. 1928. **Tendencja dla efektów i walut utrzymana.**

Akcje: Bank Polski 180.50, Hipoteczny 118, Trzebinia 8.75, Fabryka przetw. tłuszczowych 8, Elektrownia 57, Chodorów 182 .

Zebranie giełdowe miało przebieg spokojny. Nielicznych transakcyj dokonywano po kursach utrzymanych z wyjątkiem Banku Hipotecznego, który zwyżkował. Silniej poszukiwano Sierszę górniczą, która pod wpływem Wiednia znacznie zwyżkowała. Zieleniewski w towarze 145 słabiej bez obrotów. Ruch na ogół panował słaby. Obroty niewielkie.

Na pogiełdziu Gazy wschodnie mocniej w płaceniu 25—25.50. Z innych papierów Cegielski 47.25, Zarobkowy 81.50—82, Gazy zachodnie 0.90 i Dolarówka 92.25 bez zmiany. 4 proc. Premjówka inwestycyjna w zaofiarowaniu po kursie 129, w płaceniu 128.50 słabiej bez obrotów Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

W prywatnych obrotach tendencja na rynku walut i dewiz bez zmiany. Zapotrzebowanie słabe przy małych obrotach. Nastrój spokojny. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88 i jedna czwarta do 8.88 i trzy czwarte, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa doł. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.89 i trzyczwar te do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90—.90 i pół. Katowice dol. 8.88 i jedna czwarta do 8.88 i trzy czwarte, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.91. Kurs płacenia Banku Polskiego nie uległ zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa, 12. 9 PAT. Bank dyskont. 135, Polski 180, Spiess 175, Cukier 64, Firley 68, Węgiel 102.50, 103, 102, 102.25, Nobel 32, 31.50, Ostrowiec 116, 118, 111, Rudzki 44.25, Starachowice 54.50, 54.25 Zawiercie 25.50, 25, Klucze 71, 5 proc. dolarowa 91.75, 91.50, 92.75, 5 proc. konwers. 67, 5 proc. kolej. 61.65, 10 proc. kolejowa 103, Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.88, 8.90 i jedna czwarta, Belgja 123.94, 124.25, 123.63, Holandja 357.40, 358.20, 356.50, Londyn 43.25, 43.46, 43.14, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.82, 34.91, 34.73, Praga 26.42 i jedna czwarta, 26.48, 26.36, Szwajcarja 171.67, 172.10, 171.24, Wiedeń 125.60, 125.95, 125.33, Włochy 46.63, 46.75, 46.51, Marka niemiecka 212.41 i półś

Giełda poznańska

Poznańska giełda zbożowa: Żyto 34 i trzy czwarte do 35 i pół, pszenica 41 i pół do 43 i pół, jęczmień przemiałowy 33 i pół do 34 i pół, jęczmień browarowy 36—38, owies 31 i pół do 33, mąka żytnia 65 proc. 51 i trzy czwarte, mąka żytnia 70 proc. 49.75, mąka pszenna 65 proc. 62—66 otręby żytnie 27, otręby pszenne 27, groch Wiktorja 68—73, groch Folgera 68—70, rzepak zimowy 70—75, tendencja słabsza.

Plan puczu monarchistycznego w Austrji?

Zjazd „Heimwehry“ w Wiener Neustadt

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 12. 9. Pisma tutejsze notują z dużem zaniepokojeniem pogłoski o mającym się odbyć 7 października zjeździe tzw. Heimwehry, tj. bojówki hakenkreuzlerowskiej w Wiener Neustadt. Heimwehra ma podobno proklamować marsz na Wiedeń, obalenie rządów parlamentarnych i ustanowienie monarchji.

Pisma mieszczańskie wzywają rząd, ażeby zakazał odbycia zjazdu tem bardziej, że socjaliści zapowiadają równocześnie, że wmaszerują do Wiener Neustadt w sile 300.000 ludzi. Wobec obustronnego podrażnienia łatwo przyjść może do krwawych starć.

* * *

Wiedeń, 12. 9 (AW.) „Die Stunde“ donosi, że w Celowcu odbyła się rzekomo dnia 28 sierpnia konferencja przywódców Heimwehry karynckiej, w której wziął udział książę Albrecht bawarski, syn Ruprechta bawarskiego i jednego z agentów Hitlera. Książę Albrecht pragnie rzekomo pozyskać tę bojówkę nacjonalistyczną dla celów monarchistycznych.

St. Zjedn. na konferencji rozbrojeniowej?

Usiłowania prezydenta Coolidge'a.

Wiedeń, 12. 9 PAT. Dzienniki donoszą z Londynu: Sprawozdawca „Daily News“ donosi, że Coolidge po powrocie do Waszyngtonu będzie się starał w drodze dyplomatycznej znaleźć platformę, któraby umożliwiła Stanom Zjednoczonym udział w konferencji rozbrojeniowej w Genewie.

Plotki na temat zmiany Konstytucji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 9. (Sin) Dzisiejszy „Wieczór Warszawski“ podaje następujący rzekomy projekt Jedynki wsprawie zmiany konstytucji. A więc: wybór Prezydenta Rzeczypospolitej na przeciąg 10 lat, zupełne zrównanie praw Sejmu i Senatu, zmiana ordynacji wyborczej i nadanie prawa głosowania tylko tym, którzy skończyli 30 lat, wypłacenie djet posłom i senatorom tylko za dni urzędowania.

Autorzy tego projektu liczą się z tem, że przeprowadzenie go jest możliwe tylko na drodze oktrojowania konstytucji i rozpisania nowych wyborów.

Drugi projekt, znacznie „łagodniejszy“, przewiduje tylko pewne drobne zmiany dotyczące Senatu i pewne ograniczenie odpowiedzialności ministrów wobec parlamentu. Pogłoski te notujemy z obowiązku dziennikarskiego.

PLENARNE ZEBRANIE PAŃ SEKCJI LEKKOATLETYCZNEJ ŻKS MAKKABI odbędzie się dzisiaj we czwartek o godz. 6.30 wiecz. w lokalu klubowym przy ul Gertrudy 8. Sprawy bardzo ważne.

— **KRWAWY PORACHUNEK.** Wczoraj popołudniu wyjechało pogotowie ratunkowe do Aleksandrowic pod Krakowem, gdzie dwaj imiennicy Piotr Kurelusz (lat 23) i Piotr Szczuka (lat 21), rolnicy, nawzajem ciężko się poranili. Kurelus odniósł b. ciężką ranę kłutą w klatkę piersiową, a Szczuka zraniony został młotkiem w głowę. Obu przewieziono do szpitala św. Łazarza.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 12. 9 PAT. **Waluty i dewizy:** Amsterdam 284, Berlin 168.88, Bruksela 98.49, Budapeszt 123.53, Bukareszt 4.30 i trzy czwarte, Londyn 34.38 i jedna ósma, Medjolan 37.07, Nowy Jork 708.5, Paryż 27.67, Warszawa, 79.43—79.71, Zurych 136.43. Amerykańskie 705.75, Niemieckie 168.62, Angielskie 34.305, Francuskie 27.57, Holenderskie 232.80, Jugosłowiańskie 12.43 i pół, Rumuńskie 4.29 Szwajcarskie 136.10, Węgierskie 123.38.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.701, Renta lutowa 0.706, Tureckie 3.75, Bank Małopolski 0.17, Kreditanstalt 59, Merkury 22.80, Obrotowy 120, Czerniowiecka 82, Północna 1115, Południowa 13.98, Goleszów 283, Alpiny 45.05, Poldihuette 176, Rima 130.05, Skoda 277, Siersza 15.10, Apollo 182, Fanto 8.9, Galicja 68, Nafta 35.05.

Giełda zurychska

Zurych, 12. 9 PAT. **Paryż** 20.28 i pół, Londyn 25.20, Nowy Jork 5.19.45, Belgja 72.20, Włochy 27.16 i pół, Hiszpanja 86.05, Holandja 208, Berlin 123.74, Wiedeń 73.18, Sztokholm 139, Oslo 138.50, Kopenhaga 138.50, Sofja 3.75, Praga 15.39, Warszawa 58.22 i pół, Budapeszt 90.54 i pół, Białogród 9.13, Ateny 6.72 i pół, Konstantynopol 2.70, Bukareszt 3.16, Helsingfors 13.07 i pół, Buenos Aires 219.

Kuzynowi Dawidowi Wassertheilowi wyrażamy najgłębsze współczucie z powodu ciężkiej straty spowodowanej śmiercią błp. Matki Elli.

2523x **S. Sandhausowie.**

Z SALI SĄDOWEJ

Okrzyk „Hańba“ jest obrazą czci

Sąd Najwyższy jednem z ostatnich swych orzeczeń rozstrzygnął ciekawe zagadnienie.

Chodziło o to, czy wznoszony na wiecach politycznych okrzyk: „Hańba!“ może być przedmiotem dochodzenia sądowego, wszczętego przez osobę, przeciw której był skierowany, a tem samem, czy jest karalny.

Sąd Najwyższy orzekł, że „okrzyk taki wyraża myśl, że ten do kogo okrzyk się ten odnosi, dopuścił się takich postępków takiego działania, które mu hańbę przynosi, że postąpił on w sposób hańbiący go, haniebny. Słowa te mieszczą w sobie zatem obwinienie o czyny hańbiące, haniebne i wyrażają wzgardę“.

Z powyższego wynika, że okrzyk „hańba“ jest obrazą czci, a więc ten samem może być karany.

Orzeczenie powyższe zapadło w sprawie wszczętej przez jednego z działaczów politycznych małopolskich, którego na wiecu przedwyborczym jeden z mówców przywitał okrzykiem „hańba“. W sprawie o obrazę czci sąd powiatowy i odwoławczy wydał wyrok uniewinniający mówcę, natomiast sąd Najwyższy orzeczeniem powyższem wyrok ten skasował, wobec czego sprawa będzie ponownie rozpatrywana już na podstawie orzeczenia sądu Najwyższego.

UWOLNIONA DZIECIOBÓJCZYNI

Sąd przysięgłych w Krakowie rozpatrywał wczoraj sprawę Walerji Adamskiej (lat 21) z Jadownik, oskarżonej o uduszenie swego nieślubnego dziecka bezpośrednio po porodzie. Sprawa — jakich wiele. Dziewczyna wiejska o matołkowatym wyrazie twarzy, przyznała się na policji, że kiedy bez wzywania pomocy akuszerki wydała dziecko na świat na strychu, udusiła je, ścisnąwszy szyjkę ręką, poczem zwłoki noworodka ukryła wśród siana. U sędziego śledczego zmieniła zeznania twierdząc, że podczas porodu chwyciła nieostrożnie dziecko za szyjkę, a na rozprawie już całkiem nie poczuwała się do winy: wskutek bólów porodowych zemdlała i nie wie, co się dalej działo. Sędziowie przysięgli podzielili się na dwa równe obozy. 6 głosowało za zasądzeniem, 6 za uwolnieniem. Wobec tego, że do zasądzenia potrzeba 8 głosów, trybunał uwolnił Adamską od winy i kary.

Przewodniczył sso. Świądrowski, wotowali sso. Dr Cieślewski i sso. Wiśniowski, oskarżał prok. Dr Kuc, bronił adw. Dr Goldblatt.

KIEDY KUBALA I IDZIKOWSKI WYSTARTUJĄ DO AMERYKI? Wobec powtórzonej i przez nas wiadomości jednego z pism warszawskich o bliskim ponownym locie maj. Kubali i Idzikowskiego do Ameryki, należy stwierdzić że lot spodziewany jest dopiero w maju 1929 r.

DROBNE OGŁOSZENIA

za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy.

POSZUKUJE SIĘ zdolnej ekspedjentki do działu konfekcji damskiej od zaraz. Zgłoszenia: Dom Odzieżowy, Kraków, Grodzka 33. 2339 x

NAPRAWA DYWANÓW. Dywany perskie, kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan“, Tkalnia dywanów, kilimów Kraków—Podgórze, Kingi 9. tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bezkonkurencyjne. 2051sse

Z POWODU WYJAZDU sprzedam lokal frontowy w Katowicach, nadający się na fryzjernię lub inną branżę, za 2.500 Zł. Wiadomość z grzeczności: S. Gross, Kraków, Wolnica 9.

„UNDERWOOD“ i innych marek maszyny do pisania sprzedaje tanio i na dogodnych warunkach nowo otwarty skład Kraków, Zwierzyniecka 6. 2114x

Dywany. Linoleum, Ceraty, Firanki, Kapy Chodniki 2424er

M. HALPERN

Kraków, UL. POSELSKA 18

Udogodnienia przy zakupnie.

Ważne dla Pań!

Lekcje zbiorowe trykotarstwa ręcznego, tkanin plecionych i serwet franc rozpoczynają się d. 1. X b. r. Zgłoszenia przyjmuje **pani A. Taubman, ul. Bocheńska 8, I. p.**

Pryw. konc. ogródek freblowski w Podgórzu, Rękawka 15

przyjmuje wpisy dzieci w wieku od lat 4—7. Zajęcia i zabawy są prowadzone w ograniczonych grupach z zastosowaniem wzorowych metod zagranicznych i krajowych. Przy szkółce obszerny ogród. Wpisy przyjmuje się od dnia 1 września, w godz. od 10—1. 780 g

WPISY na KURSY HANDLOWE FEINBERGA W KRAKOWIE STRADOM 27

przyjmuje się codziennie od 9—12 i 3—5

Kursy handlowe Feinberga zarejestrow. są przez Ministerstwo oświaty i celują w przysposobieniu także osób starszych do zajęć biurowych. 229x

Salon krawiecki SZYMON ELSNER w Krakowie, ulica św. Gertrudy L. 24

Materjały najmodniejsze, krajowe i oryginalne angielskie na składzie, wykonanie pierwszorzędne, ceny i warunki przystępne. 402x

WPISY Rok założenia 1912 WPISY na WIECZORNY 1/2 ROCZNY i ROCZNY KURS HANDLOWY „HERMES“

445se

Jana Pilcha, Kraków, ul. Florjańska L. 39 przyjmuje się codziennie od 9—12 i 3—6

Celem otwarcia nowej gałęzi pracy dla dziewcząt żydowskich utworzono przy szkole „Ognisko Pracy“ w Krakowie

nowy kurs gotowania rytualnego

trwający 2 lata, a obejmujący oprócz nauki gotowania, sprzątania, prania, wychowania i odżywiania dzieci, także przedmioty teoretyczne.

Absolwentki kursu będą mogły zarobkować już to jako właścicielki lub kierowniczki pensjonatu, restauracji, hotelu etc., już to jako kierowniczki większej instytucji społecznej.

Wpisy codziennie od godz. 11—1 w kancelarji szkoły przy ul. Mikołajskiej l. 9, II. piętro.

„Marka światowej sławy“ znana od lat 40

Dla zdrowia dzieci!

przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER ANTISEPTYCZNY i MYDŁO HYGIENICZNE dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań!

Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

S. HAY, aptekarz, LWÓW

Pryw. konc. ogródek freblowski w Krakowie, Wrzesińska 3

przyjmuje wpisy dzieci od lat 4—7. Zajęcia i zabawy są prowadzone według wzorowych metod zagranicznych i krajowych. Przy szkółce obszerny ogród. — Wpisy przyjmuje się od dnia 1 września, w godzinach od 10—1. 781 g

Do sprzedania

i natychmiastowego objęcia dom zdrojowy wielką frekwencją cieszący się restauracja i kawiarnia w Marienbadzie. — Położenie w centrum miasta wśród lasów leśnych, kompletne urządzenie, srebrne nakrycie, bielizna, wielka kuchnia, lodownia, zapewniają świetne powodzenie. — Reflektanci zechcą zgłoszenia przesłać do Admin. „Nowego Dziennika“ dla „N. S.“

WPISY

dodatkowe na kursa bielizny, krawieczyzny i haftu, oraz gospodarstwa domowego odbywają się w szkole zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy“ codziennie od godz. 11—1 w kancelarji szkoły przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro. Wszelkich informacyj udziela się tamże.

ZAWIADOMIENIE.

Wielki wybór modlitewników hebrajskich, jak: Machzorim z tłumaczeniem polskiem (Dra Cylkowa), niemieckiem i żydowskiem, Sidurim i t. p., w pięknych oprawach luksusowych oraz najnowsze dzieła z literatury hebrajskiej, żydowskiej w oryginale i tłumaczeniach — poleca

KSIĘGARNIA JUDAISTYCZNA SIMCHE TRINK Rzeszów, Gałęzowskiego 1.

Sprzedaż ryb

co piątek od 8—1 po cenie konkurencyjnej **Szewska 4, w podwórcu.** 707g

CHŁOPIEC do posyłek znajdzie zaraz zajęcie. Zgłoszenie do Adm. Nowego Dziennika pod „Zaraz“. 279

ZAMÓWIENIA NA WSZELKIEGO RODZAJU

KALENDARZE NA ROK 1929

w kilkunastu gatunkach: reklamowe, tygodniowe kieszonkowe, ścienne i terminowe przyjmuje:

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

SPÓŁKA Z OGR. ODP.

W KRAKOWIE, UL. ORZESZKOWEJ L. 7. — TELEFON 279

wykonuje również wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące — w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“ Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana